Nr 260 Kraków, Wtorek 11 Czerwca 1912. Rok XXXI

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38	19	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36	18	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48	24	12	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Tarnowie M. Kockach. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 9 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Pogróżki rządu.

W ciągu najbliższych kilkunastu godzin rozstrzygnie się los parlamentu austryackiego, albo... ustawy wojskowej.

Było do przewidzenia, że załatwienie ustawy wojskowej na Węgrzech wysunie tę sprawę na pierwszy plan obrad austryackiej Rady państwa. Dopóki los reformy wojskowej na Węgrzech był niepewny, rząd austryacki nie angażował się, zajmował stanowisko wyczekujące. Zajścia w Sejmie węgierskim zrodziły u rządu austryackiego nietylko chęć przyspieszenia ustawy wojskowej, ale także niezwykłą energię, przynajmniej w tonie przemawiania do parlamentu... Bar. Heinold postawił parlamentowi „ultimatum". Do dnia 17 b. m. musi być ustawa wojskowa uchwalona w komisyi, do dnia 25 b. m. w pełnej Izbie, albo... Zastępca prezydenta ministrów nie dokończył zdania, uważając to za zbyteczne.

Zapewne. Gdyby rząd nie miał już planu gotowego, gdyby nie był już rozważył ewentualności, że parlament innego może być zdania, nie byłby przecież oznaczył ścisłego terminu załatwienia ustawy wojskowej i odpowiedzi na to żądanie. Treść i forma wystąpienia p. Heinolda mają wszelkie cechy „ultimatum". Dziwnie też wygląda zastrzeżenie p. ministra, aby jego słów „fałszywie nie tłómaczono". Słowa zastępcy prezydenta ministrów nie były wcale dwuznaczne i nieporozumienie jest zupełnie wykluczone. Gdyby rząd nie był zdecydowany wziąć sobie własnemi rękami ustawy wojskowej, na wypadek jej zabagnienia w parlamencie, to „ultimatum" nie miałoby przecież żadnej racyi. — Rząd więc zupełnie wyraźnie i świadomie groził paragrafem 14, którego kompetencya rośnie z każdym rokiem.

Wprawdzie ustawa wojskowa wprowadza trwałe ciężary dla ludności, a tego rodzaju ustawy wyjęte są z pod kompetencyi § 14, ale praktyka długoletnia wytworzyła inne tradycye. Wprowadzając ustawę tylko „prowizorycznie" na „jeden rok" usuwa się rzekomą przeszkodę konstytucyjną o „trwałem obciążeniu ludności" i można się obejść bez parlamentu.

Ubolewać należy, że przywódcy stronnictw nie okazali tyle przytomności umysłu, aby z miejsca zaprotestować przeciwko tonowi ultimatum bar. Heinolda. Merytorycznie wszystkie wielkie i poważne stronnictwa już się oswoiły z myślą uchwalenia ustawy wojskowej, która w zamian za nowe ciężary przynosi także kilka ważnych ulg dla ludności. Jeśli Rusini grożą obstrukcyą, to należy im pozostawić odpowiedzialność za następstwa takiej taktyki, ale nie można się zgodzić na to, aby cały parlament, aby wszystkie stronnictwa miały być postawione przed ultimatum terminowe, aby rząd groźbami, jakich nie zniósłby żaden inny parlament, chciał niejako zmusić Izbę posłów do spełnienia jego woli.

Bar. Heinold nie powinien zapominać, że miał przed sobą przedstawicieli, wybranych przez wszystkie warstwy ludności, a nie podwładnych żołnierzy, którym odczytuje „rozkaz dzienny".

Ustawa wojskowa doprowadziła do dziwnych ekscesów parlamentarnych — na Węgrzech i w Austryi.

Orędzie uniwersyteckie.

(Tel. „N. Ref.")

Wiedeń, 11 czerwca.

„N. Fr. Presse" donosi, że między ministrem oświaty Hussarkiem a Rusinami odbyła się wczoraj konferencya, na której okazało się, że projekt orędzia cesarskiego w sprawie uniwersytetu ruskiego w wielu punktach nie zawierał jeszcze ostatniego słowa i że możliwe są różne zmiany, w szczególności co do przepisów przejściowych, co do stypendyów i stanowiska ruskich profesorów uniwersytetu. Wykluczonem jest tylko, aby Lwów był wymieniony w orędziu, jako siedziba przyszłego uniwersytetu ruskiego.

Ultimatum bar. Heinolda.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 czerwca.

(„N. Fr. Presse" potępia wystąpienie bar. Heinolda. — „Reichspost" wzywa rząd do pośrednictwa w sporze polsko-ruskim. — „Arb. Ztg." przeciw Rusinom. — Stronnictwa wobec ustawy wojskowej. — Heinolda stawia termin.)

Dziś wszystkie kluby zbiorą się na naradę. Na pierwszym planie wszystkich rozpraw stoją wczorajsze, niezwykłe oświadczenia ministra Heinolda, złożone na konferencyi przewodniczących klubów. Wszystkie dzienniki dzisiejsze zajmują się tem oświadczeniem i zastanawiają się przedewszystkiem nad tem, dlaczego Heinold przemawiał w tak niezwykłym tonie, co tem większe wywołało zdziwienie, że wystąpienie takie było zupełnie zbyteczne, albowiem z żadnej poważnej strony nie należy się obawiać trudności w sprawie załatwienia ustawy wojskowej.

„N. Fr. Presse" wyraża obawę, że wczorajsza mowa ministra Heinolda doprowadzić może do bardzo niebezpiecznego konfliktu konstytucyjnego, któryby w swoich skutkach był o wiele groźniejszy, niż walki na Węgrzech. Ustawy wojskowe bowiem, nawet przy najśmielszych interpretacyach, nie mogą być wprowadzone na podstawie paragrafu 14. Ustawy wojskowe zawierają także niektóre postanowienia, które wymagają w Izbie większości dwóch trzecich głosów, a do tego § 14 nie może być zastosowany. Gdyby zaś z ustawy wojskowej wyeliminowano te postanowienia, które wymagają większości dwóch trzecich, a które zawierają zmianę konstytucyi, to wydana w ten sposób, przy pomocy paragrafu 14, ustawa wojskowa różniłaby się od ustawy wojskowej, uchwalonej na Węgrzech. W takim zaś razie monarchia nie miałaby znowu ustawy wojskowej, ponieważ takich ustaw, między któremi zachodzą różnice, nie można przedstawić do sankcyi, zważywszy, że konstytucya wymaga, aby ustawa, uchwalona w obu państwach, była równobrzmiącą.

Z tego wynika zatem, że konflikt konstytucyjny, o ileby parlament nie uchwalił ustawy wojskowej, byłby bardzo niebezpieczny. Być więc może, że minister Heinold myślał wczoraj o kwestyi gabinetowej, stawiając takie „ultimatum". Należy bowiem — zdaniem „N. Fr. Presse" — uważać za rzecz pewną, że ani Stuergkh, ani Heinold, ani Hochenburger, ani też minister Zaleski, nigdyby nie wdali się w takie awantury i nie poszliby za granice zakreślone konstytucyą. Istotnie jednak niema żadnej przyczyny do wywoływania jakichkolwiek konfliktów konstytucyjnych i żaden rozumny człowiek nie zrozumiałby tego konfliktu, gdyby do niego przyjść miało. W austryackiej bowiem Izbie posłów jest nietylko większość dwóch trzecich, ale nawet większość trzech czwartych dla ustawy wojskowej, i nie ma żadnego powodu do szukania sposobów pozaparlamentarnych, celem załatwienia ustaw wojskowych.

Wielkie zadowolenie z wczorajszych oświadczeń ministra Heinolda, okazuje „Reichspost", która dąży systematycznie do zdyskredytowania obecnego parlamentu. Organ chrześcijańsko-społeczny przyjmuje niezwykłe oświadczenia Heinolda, jako dowód niskiego stopnia obecnego parlamentu, któremu w sposób upokarzający groził Heinold paragrafem 14. Tak, jak wczoraj Heinold, jeszcze żaden rząd z parlamentem austryackim nie rozmawiał. Takie rozporządzenie dyscyplinarne rządu mogło być zastosowane tylko wobec parlamentu, który tak mało w poważny sposób pracuje, jak obecny. W końcu wzywa „Reichspost" rząd, aby, gdy już naśladować chce Tiszę, nie stanął w połowie drogi i objął pośrednictwo w sporze polsko-ruskim.

„Die Zeit" sądzi, że wczorajsze postępowanie Heinolda było niezręcznością. Na taki komenderujący ton może sobie pozwolić tylko rząd, mający silną większość, ale nie rząd, żyjący z łaski stronnictw. Wczorajsze wystąpienie rządu było w każdym razie błędem.

Groźbami bez sensu nazywa „Arb. Ztg." wczorajszą mowę Heinolda i twierdzi, że żadne poważne stronnictwo nie ma zamiaru czynić przeszkód załatwieniu ustaw wojskowych. Wobec tego groźby były zbyteczne. Co się tyczy groźby obstrukcyi ruskiej, to Rusini powinni z 20-letniego doświadczenia wiedzieć, że przez obstrukcyę nie popiera się postulatów uniwersyteckich. Lekkomyślną obstrukcyą, którą Rusini bawią się od kilku tygodni, mogą oni swojej sprawie tylko zaszkodzić i pozbawić się sympatyi tych, którzy zresztą byliby gotowi ich popierać. Taktyka taka byłaby dla Rusinów tem bardziej szkodliwa i nie na miejscu, ponieważ chodzi tu o uniwersytet, który ma być dopiero za lat 10 założony. Byłoby bezmyślnością rozpoczynać już teraz obstrukcyę o ten uniwersytet.

Co się tyczy stanowiska poszczególnych stronnictw co do meritum ustawy wojskowej, to Związek niemiecki, Koło polskie i chrześc.-socyalni oświadczyli się za szybkiem jej załatwieniem, ewentualnie stronnictwa te nie mają nic przeciw temu, aby zmienić porządek dzienny i załatwić ustawę wojskową przed prowizoryum budżetowem. Jednak stronnictwa te stoją na stanowisku, że z powodu ewentualnego sporu kalendarzowego, nie powinien być wywoływany konflikt parlamentarno-konstytucyjny. Co się tyczy Czechów, to dotąd wiadomo, że Młodoczesi, agraryusze i klub czeski, są za załatwieniem ustaw wojskowych, radykali zaś i grupa Massaryka robią tu pewne trudności, są oni jednak w Związku czeskim w mniejszości.

Klub socyalistyczny niemiecki uchwalił wczoraj nie obstruować przeciw załatwieniu ustaw wojskowych, protestuje tylko przeciw tonowi wczorajszego przemówienia Heinolda i zastrzega się przeciw ewentualnej presyi terminowej ze strony rządu.

Minister Heinold oświadczył wczoraj na zapytanie posła Sustersicza, że rząd musi mieć do jutra odpowiedź nietylko co do zmiany porządku dziennego, ale także co do stanowiska każdego stronnictwa wobec ustawy wojskowej, aby z góry wiedzieć, czy rząd może liczyć na potrzebną większość.

Stan wyjątkowy w Sejmie węgierskim.

(Tel. „N. Ref.")

Budapeszt, 11 czerwca.

Sytuacya parlamentarna staje się z każdym dniem niebezpieczniejszą. Mogą powstać poważne komplikacye z powodu zbyt długiego trwania stanu wyjątkowego, jaki panuje w parlamencie węgierskim. Słychać, że w łonie partyi rządowej powstała silna opozycya przeciw trwającemu już drugi tydzień stanowi wyjątkowemu, która domaga się przerwania obrad parlamentu. — Dotąd wykluczono już z posiedzeń Sejmu 60 posłów opozycyjnych, co również wywołuje w szerokich kołach wielkie rozgoryczenie.

Stanowisko Izby magnatów wobec ustawy wojskowej nie jest jeszcze pewne. W sobotę zbiera się Izba magnatów. Istnieje zamiar poczynienia niektórych zmian stylistycznych w ustawie wojskowej, aby w ten sposób zmusić Sejm do ponownego uchwalenia ustaw według regulaminu.

Hr. Andrassy ogłasza artykuł, w którym oświadcza, że powtarzające się co dzień dwukrotnie widowisko wyrzucania posłów z sali sejmowej, wywołuje już niesmak i wzywa do zawarcia pokoju parlamentarnego między rządem a opozycyą.

Z akcyi przedwyborczej.

(Tel. „N. Reformy.")

Warszawa, 10 czerwca.

W ostatnich dniach odbywały się tutaj narady przedstawicieli poszczególnych stronnictw politycznych w sprawie akcyi wyborczej do czwartej Dumy. Przedstawiciele stronnictw postępowych (Postępowej Demokracyi i Polskiej Partyi Postępowej) postanowili zawiązać łącznie z frondą narodowo-demokratyczną blok wyborczy, któryby przeciwdziałał dokonanemu już blokowi między Narodową Demokracyą i Partyą Polityki realnej.

W najbliższej przyszłości, jak utrzymują przywódcy postępowców i frondzistów, pakt wyborczy między partyami postępowemi a frondą narodowo-demokratyczną będzie ostatecznie zawarty. Blok postępowców i frondzistów wystawi w takim razie w Warszawie kandydaturę wybitnego adwokata, Patka, wykreślonego niedawno z listy adwokatów za energiczną obronę w procesach politycznych. P. Dmowski zaś, jak słychać, stara się o mandat z Kalisza.

Ustawa antipolska w pruskiej Izbie panów.

Po uchwaleniu nowej ustawy antipolskiej przez Sejm pruski w trzech czytaniach odesłano ją do Izby panów, która zeszłego piątku przyjęła ją „en bloc" ogromną większością. — Głosowało przeciwko niej tylko sześciu Polaków i dwóch katolicko-niemieckich magnatów, a mianowicie hr. Ballestrem i hr. Oppersdorff. Wszyscy inni członkowie tej Izby, będącej, jak wiadomo, najsilniejszą podporą pruskiej polityki wynaradawiającej, oddali głosy za przedłożeniem antipolskiem.

Innego wyniku w pruskiej Izbie panów nikt się nie spodziewał i nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że nowy, eksterminacyjny projekt rządu uzyska w niej potrzebną większość. Jeżeli jednak sam fakt przyjęcia ustawy nie mógł być niespodzianką, to dyskusya piątkowa jest pod niejednym względem interesującą i zasługuje na uwagę. W imieniu Polaków przemawiali hr. Skórzewski z Czerniejewa i hr. Żółtowski z Jarogniewic, występując rzeczowo i dobitnie przeciwko nowemu ciosowi antipolskiemu. Mowy ich słabe jednak znalazły w Izbie echo bo poparte zostały jedynie przez magnata śląskiego hr. Ballestrema, który zresztą przemawiał bardzo umiarkowanie i powściągliwie, i hr. Oppersdorffa który był znowu jedynym Niemcem w tej wyższej kuźni hakatystycznej, mającym odwagę napiętnowania ustawy antipolskiej tak, jak na to zasługuje. Hr. Oppersdorff w przemówieniu swojem podniósł pomiędzy innemi stosunek sojuszowy Niemiec do Austryi, oświadczając, że już przez wzgląd na ten stosunek należy w Prusiech wystrzegać się podobnych ustaw, „bo w zaprzyjaźnionej i sprzymierzonej monarchii austryackiej Koło polskie odgrywa taką rolę polityczną, której rozumny polityk żadną miarą lekceważyć nie powinien." Słowa te pozostały jednak bez większego wrażenia, a bar. Rheinbaben, były pruski minister spraw wewnętrznych, obecnie naczelny prezes prowincyi nadreńskiej, pospieszył natychmiast z odpowiedzią, podnoszącą z naciskiem, „że przy całym szacunku, jaki zachować należy dla sojuszu z Austryą, państwo pruskie do swoich wewnętrzno-politycznych spraw nikomu mięszać się nie pozwoli".

Najważniejszym przecież momentem piątkowej dyskusyi była długa mowa ministra rolnictwa, bar. Schorlemera. Wprawdzie nowych faktów, któreby usprawiedliwić, a choćby tylko upozorować mogły potrzebę nowej ustawy wyjątkowej, nie przytoczył, posługując się wyłącznie zużytemi już do niemożliwości argumentami, zaczerpniętemi z kazań hakatystycznych. Ale to właśnie dowodzi, że baron Schorlemer, który rozpoczął swoją karyerę ministeryalną od energicznego występowania przeciwko hakatystom, obecnie poszedł zupełnie w służbę bractwa trzech liter. Prasa sowinistyczno-hakatystyczna poczytuje mu to za wielką zasługę, wyrażając jego hasłom i metodom bezwarunkowe swoje uznanie i sympatye i podnosząc jednocześnie, że piątek ubiegły był dniem dla niego szczęśliwszym, aniżeli cały przeciąg czasu, kiedy w Sejmie pruskim mozolić się musiał nad przeprowadzeniem ustawy, staczając raz zaciętą walkę z socyalistami, którzy wywołali znane skandale w Izbie, to znowu z centrowcami, którzy postanowili zrzucić go z fotelu ministeryalnego.

Są ludzie, którzy do piątku mają uprzedzenie, ale baron Schorlemer miał istotnie zeszłego piątku dzień szczęśliwy. Poparli go bowiem, obok wielu innych mowców, tacy członkowie Izby, jak były minister oświaty dr. Studt, na którego sumieniu ciążą ogromne kary więzienne i pieniężne, jakie na ludność polską zaboru pruskie spadły z powodu strajku szkolnego, oraz baron Rheinbaben, który, jako minister spraw wewnętrznych, zdobył sobie smutną sławę gnębienia, prześladowania i szykanowania związków, stowarzyszeń i publicznych zgromadzeń polskich.

Zwłaszcza przemówienie ostatniego z nich zasługuje, ze stanowiska polskiego, na bezwzględne napiętnowanie. Ażeby uzasadnić projekt antipolski i wykazać jego potrzebę, przypomniał sobie ten pruski eksminister hakatystyczny nawet bitwę grunwaldzką z przed 500 laty, w iście krzyżacki sposób dając do zrozumienia, że za Grunwald spotkała Polaków kara boża, bo od tego czasu poczęli się chylić ku upadkowi, od tej też chwili „polska gospodarka, objawiająca się w duchowem i moralnem zdziczeniu, w propagowaniu bezprawia i nędzy ekonomicznej, stawała się coraz więcej przysłowiową". Brutalne i w najwyższym stopniu obelżywe dla całego narodu polskiego te słowa, zostały w hakatystycznej Izbie nagrodzone hucznemi oklaskami, co dla bar. Rheinbabena było taką podnietą, że w dalszym ciągu wołał z napuszystą emfazą: „A teraz proszę porównać dzisiejsze stosunki ładu i porządku pod panowaniem pruskiem z ówczesnemi stosunkami rządów polskich".

Gdyby Schiller żył, byłby niewątpliwie ponownie zawołał: „O, Himmel, hast du keine Flinte!" Bo, aby przy obecnym postępie, zaznaczającym się na całym świecie, porównywać dzisiejsze stosunki z temi, jakie panowały przed 150, 200, a cóż dopiero 500 laty, na to zdobyć się może tylko brutalny cynizm, idący w parze z niedorzecznością. Ale to właśnie było głównym momentem przepojonej nienawiścią do wszystkiego co polskie mowy tego nowoczesnego Krzyżaka.

Koła wtajemniczone opowiadają atoli, że nie

Wiktor Gomulicki.

Bój olbrzymów.

Powieść historyczna.

8 (Ciąg dalszy.)

— Szaleńcze! — wykrzykiwał — dlaczego obciążasz mnie zadaniem, siły jednego człowieka przechodzącem? Nie dźwigał tego ciężaru Kościuszko, skąd we mnie wziąć się ma moc nadprzyrodzona? Alboż jestem dźwigającym świat Atlasem? Alboż mam w sobie coś z Herkulesa, z cyklopa, z tytana? Niedawno jeszcze zwaliście mnie lekceważąco „księciem Pepi", poczytywaliście za kukłę salonową, tylko do tańca, hulanki i romansów zdolną. Jeszcze przed dwoma laty byłem dla was „bratankiem królewskim" i „zdrajcą" — trzymaliście w zaciśniętych dłoniach brukowce, aby mnie ukamienować... Czegóż dziś chcecie odemnie? Życia? Każdej chwili uczynię wam z niego ofiarę. Geniuszu? Nie mam go. Jestem prosty żołnierz. Jestem Polak, nie gorszy, lecz i nie lepszy od was wszystkich. Nie olśniewajcie mnie widokiem Chanaanu, do którego dojść mocy mi brak. Nie zmuszajcie mnie do płaczu nad własną bezsilnością. Nie każcie mi złorzeczyć losom, które uczyniły mnie niczem wówczas, gdy wy żądacie odemnie wszystkiego. Przebaczcie mi moją maluczkość! Litość miejcie! Nie urągajcie!

Upadł wyczerpany na sofę; twarz dłońmi zakrył.

Mroczek patrzył na księcia w osłupieniu. Nie zdawał sobie sprawy z tego, co zaszło. Widział, że jego szef ukochany cierpi; boleść i przestrach sprawiała mu myśl, że to może on tego cierpienia przyczyną...

Gdy książę długo nie przerywał milczenia, kapitan osądził, że najlepiej uczyni, usuwając mu się z przed oczu. Więc z miną strapioną, przygarbiony, prawie nie oddychający, próbował wymknąć się na palcach z gabinetu.

Ale w tejże chwili, książę stanął przed nim wyprostowany.

— Hola, kochasiu! — swym zwykłym żołnierskim, żartobliwym tonem zawołał — nie rzucisz mnie przecie bez pożegnania. Aniś ty Kajetan Węgierski, ani ja — uwiedziona przez ciebie Nice!

Zmieszany poeta jąkał niezręczną wymówkę...

— Żal mi ciebie i twojej Różyczki. Pocieszajcie się tem, że dziad panny nie wieczny. Już dlań Charon miejsce w swej łodzi gotowi...

— Generale! — rzekł smutno kapitan — on swą wolę testamentem utrwali — on już ją pewnie do testamentu wpisał!

Książę rozłożył ręce na znak bezsilności.

Przechodzili przez wielki salon. Miejsce wydatne zajmowało tu duże złocone popiersie Napoleona.

— Oto bóstwo — rzekł książę — w którego rękach twoje losy. Co ono postanowi, to będzie.

— Mości książę... — szepnął Mroczek nieśmiało — na postawienie takich bóstw wpływa niemało... arcykapłan.

Skłonił się wymownie, okazując, kogo na myśli ma...

Książę brwi ściągnął, z pod okna spojrzał.

— Tak sądzisz — przez zaciśnięte zęby syknął.

Palcem stuknął w popiersie, które dźwięk metaliczny wydało.

— To bronz!.. z naciskiem wyrzekł.

Poeta, choć pokornie chylony, nie ustępował.

— I bronz mięknie w ogniu...

— Wojennym — dokończył książę, myśl mówiącego odgadując. — Pamiętaj wszelako, że ogień, który zmiękczy bronz, obrócić może w popiół mnie, ciebie — nas wszystkich!

Znów się wyprostował jakby nadstawiając pierś niebezpieczeństwu. Odstąpił od popiersia; przed zwierciadłem stanął. Udawał, że poprawia sztuczne kędziory, piętrzące mu się nad czołem, znać wszelako było, że myśl jego czem innem zajęta.

— Wiesz, kochasiu — rzekł nagle, do Mroczka się obracając — mam dla ciebie wielką estymę, że o małżeństwie myślisz. Znać, żeś nie lekkoduch, nie rozpustnik — że cię zaraza Wielkiej rewolucyi szczęśliwie ominęła. W Polsce dość już bałamutów — mężowie i ojcowie rodzin jej potrzebni.

Nieco dziwnie brzmiały te słowa w ustach bezżennika, którego życie było jednem pasmem miłostek... Jeszcze dziwniejszem wydało się Mroczkowi wyznanie:

— Wiesz? — i mnie czasem starokawalerstwo dokucza... Gdy deszcz pada, ludzie mnie odbiegną, w ustach niesmak po wczorajszej hulance, zwierciadło nową zmarszczkę wykryło — uczuwam żal gorzki, żem się nie ożenił...

— Jenerale! — pospieszył tamten z pociechą — twoje położenie wyjątkowe. Tyś poślubił wielkość, sławę...

— Dodaj: ojczyznę.

— Twoje serce jest pełne, myśl po nad ziemskim ulatuje padołem. Jowisz innem rządzi się prawem, niż śmiertelni — innem nawet, niż półbogi...

Uśmiechnął się książę. Właściwie usta tylko do uśmiechu ułożył.

— Ach poeto! — zawołał — ty zawsze duszą tkwisz w Olimpie! Wszelako sięgnij pamięcią do Homera: przypomnij, co twój pieśniarz o Jowiszu mówi. Tam, gdzie każdy z bogów kącik posiada przytulny, on i największemu spoczynku szukać pozwolił...

Wspomnienie o Homerze rozgrzało klasyka. Z zaiskrzonym wzrokiem, z pałającą twarzą, skandował:

Jowisz także tam idzie — i swój umysł boski
Snem zasila, wielkiemi zmordowany troski.
Skłania głowę i daje odpoczynek oku —
Na złotem łożu Juno śpi przy jego boku..

— Otóż to! — zaśmiał się książę. — Junony zbrakło na polskim Olimpie i stąd cała bieda wyszła!...

Jeszcze w przedpokoju, nakładając płaszcz i szako, słyszał Mroczek śmiech księcia, głośny a nieszczery.

ROZDZIAŁ II.

— A buty?...

— Dziś wypoczywam... — mówił książę Józef do pani de Vauban, przesuwając dłoń po czole ruchem, okazującym znużenie. — Nie przyjmuję nikogo, prócz przyjaciół.

Francuzica uśmiechnęła się.

— To znaczy, że dziś ma wstęp do księcia cała Polska..

— Zbyt dobrze trzymasz pani baronowo o Polsce. A mnie — pochlebiasz.

— Czyż nie są przyjaciółmi księcia wszyscy Polacy?

— Do Polaków nie zaliczasz widocznie: Dąbrowskiego, Zajączka..

— To wyjątki.

— Możnaby z nich uformować dywizyę... Ale to nic. Przed dwoma laty miałem przeciw sobie połowę narodu. A wcześniej jeszcze: cały naród. Dziś wrogowie moi w mniejszości. Uporam się z nimi. Byle tylko Najwyższy Budowca światów..

Po zapadłych ustach pani de Vauban znów przemknął uśmiech.

— A! Książę mówisz o „l'Etre Supreme".. Bardzo tę istność szanuję — mniej wszakże nadziei pokładam w niej, niż w krzepkości księcia, w jego twarzy rumianej, w oczach pełnych ognia...

Książę spojrzał ostro.

— Ja mówię o bóstwie — z naciskiem wyrzekł.

— A ja o chimerze. To prawie jedno.

— Pani baronowo! — książę powstał. — Polak jestem, a Polakowi nie wierzyć w Boga nie wolno.

— Książę odchodzisz? — spytała, ostatnie słowa mimo uszu puszczając.

— Pracować idę. (C. d. n.)

jedynie nienawiść do żywiołu polskiego dała bar. Rheinbabenowi powód do jego polakożerczego występu. Chodzi mu podobno bardzo o to, aby dostać się znowu na fotel ministeryalny. A ponieważ „heca“ hakatystyczna dziś w państwie „bojaźni bożej“ ogromnie popłaca, — eksminister dosiadł konika antipolskiego, na którym pragnie dotrzeć znowu do „górnych regionów“. Tylu już szowinistom dopomogła ona do zdobycia wpływowych dziś stanowisk politycznych, że bar. Rheinbaben przypomniał sobie ich karyerę i pragnie wstąpić w ich ślady.

Wyścigi lotnicze Berlin-Wiedeń.

Wiedeń, 10 czerwca.

(Gorzki zawód w niedzielę. — Przybycie lotnika Hirtha do Aspern. — Podróż jego z Berlina do Wiednia. — Domniemani zwycięzcy).

(x) Nadeszła niedziela tak długo przez Wiedeńczyków oczekiwana z ogromną niecierpliwością i przyniosła wszystkim zupełne rozczarowanie. Już na dwie godziny przed południem tłumy publiczności spieszyły na pole lotnicze w Aspern, ażeby powitać lądujących pilotów. Publiczność nie powitała pilotów, żaden z nich bowiem nie przybył w niedzielę do Aspern, natomiast została powitana przez burzę i ulewę. Przemoknąwszy należycie i wygłodniawszy jeszcze lepiej, tłumy wracały popołudniu i ku wieczorowi do Wiednia, dowiedziawszy się tylko, że lotnik Bier uległ katastrofie i że wogóle wyścigi zawiodły.

Dopiero dzisiaj wczesnym rankiem Aeroklub tutejszy otrzymał pomyślny telegram, donoszący, że lotnik pruski Hirth, inżynier z zawodu, podjął dalszy lot po obowiązkowym wypoczynku w Wrocławiu. Członkowie komisyi lotniczej udali się do Aspern i tam już przed g. 6 rano czekano na przybycie Hirtha. Nie długo czekano, gdyż o g. 6 rano m. 1 zjawił się nad polem lotniczem aeroplan i Hirth w towarzystwie porucznika huzarów pruskich Schoellera wylądował gładko.

Powitała obydwóch owacyjnie szczupła garstka osób, poczem komisya odwiozła lotników automobilami na śniadanie do kawiarni w Aspern. Tutaj córeczka miejscowego kierownika szkoły wręczyła Hirthowi bukiet. Hirth, jeden z najwybitniejszych lotników niemieckich, urodził się dnia 24 kwietnia 1886 w Heilbronn i od najwcześniejszej młodości uprawiał z zamiłowaniem sporty, zwłaszcza kołowy i automobilowy. Naukę lotnictwa pobierał u Illnera w Wiener-Neustadt, a w roku ubiegłym otrzymał dyplom pilota po egzaminie, złożonym w Johannisthal. W locie Monachium-Berlin w r. 1911 otrzymał pierwszą nagrodę w kwocie 50.000 marek. Obecnie jest mistrzem rekordu na wysokość w Niemczech, wzniósłszy się na wyżynę 2.425 metrów.

Hirth — jak to opowiadał przy śniadaniu — chciał drogę z Berlina do Wiednia przelecieć w jednym dniu, ale przybywszy do Wrocławia, zaskoczony został przez taką niepogodę i otrzymał tyle depesz o niepomyślnych warunkach atmosferycznych, że dalszy lot odłożył na drugi dzień, to jest na poniedziałek. O godz. 1 po północy z niedzieli na poniedziałek, po 6-godzinnym śnie, udał się Hirth na pole lotnicze pod Wrocławiem, obudził monterów i zaczął czynić przygotowania do dalszego lotu. O godzinie 3 rano Hirth i Schoeller podjęli dalszy lot z Wrocławia do Wiednia.

Wzniósłszy się na wysokość 1.000 metrów, lecieli awiatorzy nad gęstemi chmurami, mając nad sobą czysty błękit nieba. Przez długi czas lotnicy nie widzieli ziemi. Oryentowanie się było bardzo trudne. Tę czynność sprawował porucznik Schoeller, który obliczał kierunek wedle kąta, tworzonego przez promienie słońca z płaszczyznami skrzydeł aeroplanu. Pewnem ułatwieniem była ta okoliczność, że lot odbywał się dokładnie w kierunku południowym.

Nagle — opowiadał Hirth — rozstąpiły się chmury i ujrzeliśmy w powodzi światła słonecznego góry Altvater. Znajdowaliśmy się na wysokości 2.100 metrów, o 600 metrów wyżej, niż najwyższy wierzchołek gór. Ale chmury ponownie się zwarły i znowu musieliśmy lecieć, nie widząc ziemi. Później chmury rozstępowały się i zamykały naprzemian, dając nam widok na ziemię. W taki sposób ujrzeliśmy najpierw Morawski Szumberk, a następnie Berno, które pozostawiliśmy po naszej prawej stronie.

Nagle towarzysz mój powiada, że oddaleni jesteśmy od mety zaledwie na 40 kilometrów, i że należy obniżyć lot z 2.000 metrów na 600. Widzieliśmy zielone łąki i podwójny tor kolei północnej. Zapytuję, czy daleko jeszcze do Aspern, a odpowiedź brzmi: „25 kilometrów“. Skręcam na lewo i spostrzegam wielki plac, na którym wznoszą się małe dla mojego oka domki — to jest hangary — tudzież maszty z koszami — to jest pilony. Wylądowaliśmy szczęśliwie, przeleciawszy drogę z Wrocławia do Aspern, wynoszącą w linii powietrznej 354 kilometry, w 2 godzinach 55 minutach, a więc z szybkością 122 kilometrów na godzinę. Powodzenie moje — zakończył Hirth — zawdzięczam w znacznej mierze porucznikowi Schoellerowi, który w zupełności załatwiał sprawę oryentacyi. Lecieliśmy po raz pierwszy, nie wiążąc mapy do ręki.

Na tem zakończył Hirth swoje opowiadanie. Hellmuth Hirth jest domniemanym zwycięzcą lotu, przybył bowiem do tej pory jako pierwszy i jedyny do mety. Drogę z Berlina do Wrocławia przeleciał w przeciągu 2 godzin 41 minut, drogę z Wrocławia do Aspern w 2 godzinach i 55 minutach, razem przeleciał 663 kilometry w 5 godzinach i 36 minutach. Przeciętna szybkość wynosi na godzinę 118 i pół kilometra.

Jako dalsi zwycięzcy wchodzą w rachubę austryaccy nadporucznik Miller (pseudonim Bergmann), tudzież austryacki nadporucznik Blaschke (pseudonim Csakay). Narzeczona nadporucznika Blaschkego, panna Csakay, przybyła wczoraj na pole lotnicze w Aspern i ze łzami w oczach pokazywała znajomym telegram, donoszący, że narzeczony jej musiał dłużej zatrzymać się we Wrocławiu z powodu zepsucia się aeroplanu.

Kronika.

Kraków, 11 czerwca.

Z muzeum Narodowego. Zmarły niedawno w Odessie obywatel tamtejszy, ś. p. Aleksander Targoni przekazał testamentem bibliotekę swą Muzeum Narodowemu w Krakowie. Ze zbiorami temi otrzymało Muzeum Narodowe wiele cennych dzieł źródłowych, historycznych lub podręczników, niezbędnych przy każdej naukowej pracy. Z tego też powodu znakomicie nadał się ten zbiór do dalszego kompletowania materyału bibliotecznego dla naukowego instytutu do badania historyi sztuki w Polsce i inwentaryzowania zabytków na ziemiach naszych, jaki zarząd Muzeum Narodowego pragnie stworzyć na Wawelu. Łącznie z doborowym materyałem fotograficznym, liczącym kilka tysięcy zdjęć, utworzy się na Wawelu pracownię naukową, dostępną dla szerszych sfer publiczności, wzorem zagranicy, gdzie podobny instytut naukowy uważa się za integralną część składową każdego muzeum, chcącego w zupełności spełnić swoje zadanie.

Książę biskup Sapieha wyjechał w towarzystwie prałata ks. Krupińskiego do Nowego Targu, celem odbycia wizytacyi dekanatu nowotarskiego.

Z opery lwowskiej. Niedzielne przedstawienie „Opowieści Hofmana“ nie należało do szczęśliwszych, owszem fatum jakby nad niem zawisło, zsyłając niespodzianki niepożądane i dla słuchaczów i dla wykonawców. — Oto główna persona „Opowieści“, potrójny demon w osobie p. Okońskiego, zmuszony był prosić o pobłażanie wskutek nagłej chrypki. Oczywiście można było podziwiać tylko grę bardzo pomysłową, charakteryzacyę i ruchy wybornie stosowane, a trzeci akt (u Antonii) miał nawet całkiem nowe szczegóły. Szkoda, że nie było danem artyście wokalnej strony równie korzystnie zaprezentować. Do niespodzianek zaliczyć też trzeba chwiejność intonacyi p. Zacharskiej, jako Antonii. Widocznie śpiewała tę partyę po raz pierwszy, bo głos zresztą brzmiał pięknie i donośnie. Materyał to wokalny pierwszorzędny, któremu należy życzyć jeszcze pewniejszego ujarzmienia i więcej temperamentu w grze. Najlepiej przedstawili się się wykonawcy Giulietty: p. Lachowska i Hofmana p. Dobosz, który ruchy już opanował, porusza się dobrze i mimiki umiejętnie używa, a nad głosem widocznie pracuje, bo odducza się dawnych manier nosowania nut przejściowych i nadmiernego wydechu przy górnych tonach. Niedługo może podziwiać będzie można piękny głos utalentowanego artysty we właściwem mu brzmieniu czysto lirycznem, nie bohaterskiem. W każdym razie od zeszłego roku widać znaczny postęp. W partyi Olympii debiutowała p. Horszowska, prezentując miły głosik koloraturowy, podatny do poważnych studyów i zgrabną postać. Niklasem była p. Marynowiczówna, sopran liryczny, tym razem borykająca się z partyą mezzosopranową. Ojca grał p. Jeliński, Franciszka p. Kalinowski. Lodzią, kołyszącą się na wzburzonych falach, sterował dzielnie p. Wolfsthal. B. W.

Z teatru na wystawie architektury. Dziś wystawiony będzie „Świat bez mężczyzn“, farsa pełna humoru i życia. Jutro „Ułani księcia Józefa“ cieszący się niesłabnącem powodzeniem. Dyrekcya przypomina, że publiczność opatrzona w bilety do teatru nie opłaca osobnego wstępu na wystawę.

„Sztuka“. Posiedzenie Wydziału „Sztuki“ zapowiedziane na wczoraj, odbędzie się dziś, we wtorek 11 b. m. o godzinie 9 wieczór w lokalu własnym przy ulicy Biskupiej l. 5, parter. Porządek dzienny zapowiedziany pisemnie.

Opera i operetka. Jutrzejsze przedstawienie „Madame Butterfly“ budzi zaciekawienie z powodu występu p. Leonii Ogrodzkiej w partyi tytułowej; rolę Suruki odtworzy p. Lachowska. We czwartek daną będzie „Noc w Wenecyi“. W piątek zaś odbędzie się premiera opery Masseneta „Tais“ z p. Ireną Bohuss w głównej roli. Dalszy repertuar jest następujący: sobota „Hrabia Luksemburg“; niedziela popołudniu „Halka“ (pp. Zacharska i Malawski), wieczór „Thais“; poniedziałek „Noc w Wenecyi“; we wtorek „Tosca“, we środę i piątek „Wróg kobiet“; we czwartek „Cyganerya“ (pp. Bohuss i Bedlewicz); sobota „Carmen“; niedziela popołudniu „Krakowiacy i górale“, wieczór „Tosca“. Na wszystkie te przedstawienia można już nabywać bilety w kasie zamawiań.

Posiedzenie Towarzystwa lekarskiego odbędzie się we środę 12 b. m. o godzinie 7 wieczór w domu Towarzystwa (Radziwiłowska l. 4). Na porządku dziennym druga część odczytu dr M. Blassberga „O znakach rozpoznawczych zapalenia wyrostka robaczkowego“.

Uczczenie zasług pedagogicznych. W pięknej sali Tow. lekarskiego odbył się wczoraj obchód ku uczczeniu 20-lecia pracy zawodowej znanej w szerokich kołach Krakowa nauczycielki muzyki p. Ludwiki Grodzickiej. Obchód urządzony staraniem uczniów i uczenic jubilatki przyniósł bardzo obfity program, złożony zarówno z popisów fortepianowych jak skrzypcowych i wokalnych, okraszonych współudziałem chóru akademickiego pod batutą prof. Bolesława Walewskiego. Chórowi temu przypadło w udziale rozpocząć i zakończyć wieczór pieśniami Galle, Rudnickiego, Szopskiego, Swierzyńskiego, wykonanemi z tą werwą i rytmiką, z tem szlachetnem cieniowaniem, jakie cechuje wszystkie popisy sympatycznej drużyny akademickiej.

Z obfitego programu popisów fortepianowych wysunęła się na pierwszy plan gra fortepianowa p. Zofii Pecówny, która wykonała „Scherzo“ i „Poloneza“ Chopina, wykazując grę świetnie pod względem technicznym postawioną i nacechowaną zrozumieniem stylu chopinowskiego. Grą na fortepianie popisywały się też uczenice p. Massakówna, Muchowicz i Cyżanka, grą na skrzypcach p. Hnatnik i Gilewski, grą na wiolonczeli p. M. Paszkowski. Wszyscy oni pochwalić się mogą istotnym i rzetelnym talentem i poważnemi rezultatami nauki, zapowiadającemi się obiecująco na przyszłość. Z dwóch przedstawicielek śpiewu solowego, panna Pagaczówna zwracała uwagę ślicznem brzmieniem głosu i doskonałem tego organu wyszkoleniem. Za aryę pazia z Hugenotów odśpiewaną z brawurą i błyskotliwością frazy, zebrała też rzęsiste oklaski. Niemniej sympatycznie przyjmowany i oklaskami witany był p. Paszkowski za wykonanie na wiolonczeli kilku albumowych utworów.

W przerwie pomiędzy jedną a drugą częścią programu, uczniowie i uczenice p. Grodzickiej otoczyli kołem swoją nauczycielkę, którą wyprowadzono na estradę ku wielkiej radości audytoryum. Do jubilatki przemówiła imieniem zebranych uczenic panna Urszula Hartmanówna, podnosząc zapał, pracowitość i energię i dar jubilatki budzenia w uczniach zamiłowania do muzyki. Przemówienie zakończyło się wręczeniem pani Grodzickiej pięknego wieńca srebrnego.

Wzruszona jubilatka z rozrzewnieniem dziękowała uczestnikom wieczorku za objawy sympatyi i uznania.

Na zakończenie owacyi odczytano liczne depesze i listy z życzeniami jubileuszowemi, nadesłane obficie z bliskich i dalekich stron.

Wycieczka uczniów szkoły XXVII im. Juliusza Słowackiego odbyła się wczoraj pod przewodnictwem dyrektora szkoły p. Biedera. Uczniowie poszczególnych klas pod nadzorem swych gospodarzy zwiedzili okolice Krakowa, przyczem w sposób poglądowy wyjaśniono im wiele ciekawych zjawisk przyrody, których zrozumienie w murach szkolnych byłoby wprost niemożliwem. Resztę czasu poświęciła dziatwa grom i zabawom na wolnem powietrzu.

Dęby nad Wisłą. Podczas przekopywania ziemi wzdłuż lewego brzegu Wisły pod kolektor natrafiono w kilku miejscach w głębi na olbrzymie dęby niebywałej grubości. Nagromadzone wielkie stosy czarnych, na pół zwęglonych pni dębowych, wydobytych z iłu, widnieją w kilku miejscach nad brzegiem Wisły.

Szkoła sług żeńskich. W niedzielę o godz. 3 po południu odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w szkole sług żeńskich na Smoleńsku. Do szkoły zapisało się z początkiem roku 165 uczenic, do końca uczęszczało na naukę 137. Analfabetek było 90. Prawie wszystkie zdobyły w 66 godzinach nauki wprawę w czytaniu i pisaniu. Po popisie rozdano 108 uczenicom nagrody w książeczkach oszczędnościowych, książkach do nabożeństwa, gospodarczych i innej treści. Imieniem księcia biskupa dziękował ksiądz kanonik Ślepicki gronu nauczycielskiemu z dyr. Maciołowskim na czele za gorliwą i wydatną pracę, poczem podnosił zasługi dyr. Maciołowskiego i grona także radca dworu Wicherkiewicz im. Tow. Oświaty ludowej, pod którego opieką szkoła pozostaje od r. 1890.

Sypanie kopca grunwaldzkiego w Niepołomicach. Pod wodzą nauczyciela p. K. Zielińskiego, odbyła się w niedzielę dnia 10 czerwca wycieczka młodzieży szkolnej do Niepołomic. W wycieczce brali udział uczniowie szkoły III. im. św. Mikołaja i szkoły XXXVIII. Młodzież wywiozła na kopiec grunwaldzki przeszło cztery tysiące taczek ziemi. Następnie zwiedziła młodzież puszczę, zamek króla Kazimierza W. i kościół. Zaznaczyć należy, że niedawne ulewy znacznie uszkodziły kopiec grunwaldzki w Niepołomicach.

Kąpiele w Wiśle. Dnia 15 czerwca o godzinie 9 rano odbędzie się z ramienia gminy m. Krakowa komisya, celem wyznaczenia miejsc kąpielowych w Wiśle na porę kąpielową w roku 1912. Punkt zborny o godzinie 9 przy placu Groble.

Napad w Bronowicach. Wczoraj aresztowano sprawcę napadu na prof. Wincentego Janika w Bronowicach. Na podstawie rysopisu rozpoznał go i przyaresztował w Toniach komendant posterunku żandarmeryi wachmistrz p. Legan. Napastnik nazywa się Franciszek Skoluta, liczy lat 22, mieszka w Krowodorzy, jest wyrobnikiem. Skoluta, karany już kilkakrotnie za bijatyki i awantury, znany jest dobrze policyi tutejszej. Przeczy on, jakoby strzelał do prof. Janika. Twierdzi, że będąc nieco podchmielonym, chciał wskoczyć na wóz i rozdrażniony protestem p. J. uderzył go tylko w twarz. To tłomaczenie się Skoluty jest sprzeczne z zeznaniami naocznych świadków całego zajścia.

Prof. Janik leży dalej w szpitalu św. Łazarza na oddziale chirurgicznym. Rana postrzałowa nie jest zupełnie niebezpieczna, kula przebiła skórę i ugrzęzła tuż pod nią w mięśniach lewego boku. — Operacya będzie łatwą. Stan zdrowia prof. Janika jest zadowalający.

Zniknięcie chorej umysłowo. Zgłosił się wczoraj do redakcyi „Nowej Reformy“ gospodarz z Łęk, pow. Brzesko, z doniesieniem, iż w święto Bożego Ciała znikła jego 26-letnia córka, Aniela Budyn, po wyjściu z kościoła parafialnego w Szczepanowie. Aniela Budyn jest średniego wzrostu brunetką. Zdradza objawy lekkiego pomieszania zmysłów.

Z kraju.

Nowa placówka na kresach. Z Mor. Ostrawy piszą nam 11 b. m. W niedzielę odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego polskiej szkoły ludowej w Maryańskich Górach obok Witkowic na Morawach. Szkoła ta powstała staraniem zarządu I Koła T. S. L. w Krakowie z groszowych ofiar społeczeństwa, a przedewszystkiem Krakowa. Koszta tej nowej placówki obliczono na 115.000 koron.

Na uroczystość otwarcia przybyli delegaci I Koła T. S. L. prezes Witold Ostrowski, dr K. Ostrowski, ks. Piechnik, p. Kostecki i p. Piotrowski, dalej dr J. Piwocki jako delegat głównego zarządu T. S. L., starosta z Mor. Ostrawy p. dr Gschmeidler, życzliwie dla Polaków usposobiony, reprezentanci miejscowej gminy z wójtem Otypką na czele, miejscowy proboszcz ks. Mokrosz i ks. wikary Sroślik, delegaci „Sokoła“ czeskiego z Mar. Gór, wreszcie tłumy górników polskich z Mar. Gór., Witkowic, Mor. Ostrawy, Przywozu, Pol. Ostrawy i t. d.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w miejscowym kościele. Patryotyczne kazanie wygłosił ks. katecheta Piechnik. Po nabożeństwie udali się wszyscy uczestnicy na miejsce budującej się szkoły, gdzie się odbyła uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego. Po akcie poświęcenia, którego dokonał ks. Piechnik, przemawiał najpierw kierownik polskiej szkoły p. Hypta, dalej delegat I Koła p. dr Kazimierz Ostrowski, kierownik szkoły w Mor. Ostrawie p. Woynarowski, wreszcie górnik p. Motyka.

Po poświęceniu odbył się w sali Rady miejskiej bankiet, w którym wzięli udział wszyscy delegaci i zaproszeni goście. Podkreślić należy przemówienie starosty p. dr Gschmeidlera, który zaznaczył, że każdy naród ma nietylko prawo, ale i obowiązek kształcenia swych dziedzi w ojczystym języku i zapewnił, że będzie zawsze popierał kulturalne usiłowania Polaków, co zresztą jest obowiązkiem nowoczesnej administracyi politycznej. P. dr Gschmeidler zakończył swoje przemówienie po polsku, życząc szkole pomyślnego rozwoju. Również delegaci gminy Mar. Góry zapewnili o życzliwości ich wobec polskiej szkoły.

Uroczystość zakończyła się festynem w Morawskiej Ostrawie, na dochód tamtejszego Polskiego Domu.

Kurs dla instruktorów straży powodziowych odbędzie się w Haliczu od 15 — 31 lipca b. r. a przeprowadzą go oficerowie oddziału pionierów. Do zakresu nauki na kursie należy wiosłowanie, ratowanie ludzi, domowych zwierząt i ruchomości podczas powodzi i pływanie.

Krajowy Związek strażacki (Lwów ulica Piekarska l. 26), który kurs urządza, ogłasza, iż strażacy na kurs ten przyjęci, otrzymają bezpłatnie umieszczenie i wikt podczas trwania kursu. Podania o przyjęcie na kurs wnosić należy do Związku najpóźniej do 16 b. m.

Pożar Ciężkowic. Z Trzebini donoszą nam: We wsi Ciężkowicach (powiat Chrzanów), leżących na szlaku kolejowym Trzebinia—Szczakowa wybuchł w ubiegłą niedzielę przed południem z nieznanej na razie przyczyny w środku wsi pożar, który przy sprzyjających warunkach atmosferycznych objął wkrótce znaczną połać wsi. Pastwą płomieni padło 17 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarskiemi. Do zlokalizowania pożaru i zapobiegnięcia dalszemu rozszerzaniu się ognia przyczyniły się w niemałej mierze przybyłe na miejsce pożaru ochotnicze straże ogniowe z Jaworzna, Luszowic, z fabryki cementu ze Szczakowej, które z miejscową strażą ogniową wśród nader trudnych warunków stanęły do walki z rozszalałym żywiołem.

Zaznaczyć jeszcze należy, że na miejscu pożaru bardzo dotkliwie odczuwać się dawał brak wody, którą dowożono dopiero do ratunku z oddalonych punktów. Szkoda wynikła skutkiem pożaru jest dość znaczna i była tylko częściowo ubezpieczoną.

Bochnia, 6 czerwca. (Z działalności Koła T. S. L. Dzień kwiatka na pomnik Kościuszki. — Klub akademicki).

Wybrany w marcu b. r. nowy zarząd Koła pod przewodnictwem dyr. Kurowskiego, rozwinął żywą działalność oświatową. Przedewszystkiem postanowiono dokonać lustracyi wypożyczalń, zaopatrzyć je w nowe książki i przystąpić do otwarcia nowych wypożyczalń we wsiach, dotąd pozbawionych tych ognisk oświaty. Staraniem sekcyi wykładowej, pozostającej pod przewodnictwem dra Kiernika, odbyły się w ciągu miesięcy kwietnia i maja liczne wykłady po wsiach — a nadto wiece w sprawie upaństwowienia szkół T. S. L. w Białej. Wiece takie odbyły się mianowicie w Borku, Bogucicach, Starym Wiśniczu, Stanisławicach, Baczkowie, Ostrowie królewskim, Mikluszowicach, Majkowicach itd. przy nader licznym udziale włościan. W niektórych gminach zebrano drobne składki na Tow. Szkoły Lud.

W niedzielę 2 czerwca odbyły się staraniem Koła i kierowników czytelń w Lipnicy Dolnej i Stanisławicach pp. Patyka i Grabowieckiego wycieczki włościańskie dzieci szkolnych do Krakowa.

W najbliższym czasie przystąpi sekcya wykładowa Koła do zorganizowania stałego teatru amatorskiego włościańskiego, który pozostawać będzie pod kierownictwem prof. Leji. Zarząd Koła w porozumieniu z zarządem powiatowym kółek rolniczych uchwalił zakupić ruchomą scenę dla przedstawień teatralnych na wsi.

Energiczną działalność rozwija także sekcya przedsiębiorcza Koła z pp. Nowakówną i Koniuszewskim na czele.

Pierwszy w Bochni „dzień kwiatka“, urządzony staraniem „Sokoła“, przyniósł pokaźny, jak na nasze stosunki, dochód w kwocie 706 K, przeznaczony w całości na budowę pomnika Kościuszki na rynku krakowskim. Wydział Sokoła rozesłał pisemne podziękowanie do pań i panów, którzy w dzień kwiatka nie szczędzili zabiegów, celem zebrania jak największej kwoty; z obowiązku dziennikarskiego dziękujemy przedewszystkiem publiczności, która nie wahała się poświęcić nieco grosza na cel tak nam wszystkim drogi.

Przed kilku dniami ukonstytuował się pierwszy wydział świeżo powstałego „Klubu akademickiego“, wybierając przewodniczącym p. Adama Gattego, zast. przew. p. N. Zajączkowskiego, a sekretarzem p. Tadeusza Stasiaka.

Bankructwa i oszustwo. Do dzienników donoszą z Tarnowa, że do szeregu bankructw poprzednich przybyło bankructwo Joachima Steinhofa, właściciela Rzepiennika Biskupiego i dzierżawcy dóbr Gromnik, który po zaciągnięciu w sposób lekkomyślny wielkich długów i sfałszowaniu mnóstwa weksli, umknął do Ameryki. Wielkie straty ponoszą tarnowscy eskonterzy. Długi Steinhofa wynoszą przeszło 200.000 koron, a stan czynny nie dochodzi do $^1/_3$ części tej sumy.

Równocześnie spadła na handlowe i finansowe sfery tarnowskie nowa klęska z powodu ucieczki agenta handlowego Leona Feldsteina, który wyłudził od wielu firm rozmaite kwoty i zbiegł w nieznanym kierunku. Feldstein inkasował także należytości firm, których był zastępcą, ale pieniądze chował dla siebie. Długi Feldsteina i sprzeniewierzone sumy nie zostały jeszcze ustalone.

Wielka burza. Z Tarnowa donoszą nam: Wczoraj popołudniu nad powiatem tarnowskim i brzeskim przeciągnęła wielka burza, która w zasiewach poczyniła bardzo znaczne szkody.

Od Gromnika do Pleśny zasiewy zniszczone. W Pleśny zabił piorun dwóch wieśniaków, w Zgłobicach zaś spalił zabudowanie gospodarcze i wyrwał z korzeniami dwa potężne drzewa.

Podobnej burzy okoliczni mieszkańcy nie pamiętają od dawna.

Nowy Sącz 10 czerwca. (Egzamin dojrzałości). Pod przewodnictwem dyrektora p. Staremiejskiego z Drohobycza odbyła się w I gimnazyum matura. Egzamin dojrzałości zdali: Chełmecki Jan, Chylak Adam, Dworzański Maryan (z odznaczeniem), Gąbka Hieronim, Gramala Antoni, Gruca Bronisław, Heynar Stanisław, Hochhäuser Dawid, Jurkiewicz Wojciech, Kamiński Jan, Kanner Mojżesz, Kasztaniuk Antoni, Kąsek Stanisław, Kisielewski Henryk, Kołacz Piotr, Kołomyjski Władysław (z odznaczeniem), Kosibowicz Tadeusz, Kwiatkowski Mieczysław, Leśniowski Zygmunt, Nitribitt Roman, Nowicki Stanisław, Ombach Leopold, Peciak Ludwik, Pęksa Stefan, Rusenko Iwan, Stahlberger Tadeusz, Szeligiewicz Stanisław, Tarsiński Franciszek, Tokarz Władysław, Wałek Bronisław, Wiśniowski August, Wronowiecki Hipacy, Wróblewski Maryan, Wyrwalski Antoni, Zaworoka Grzegorz, Kosubal Mikołaj (eksternista), Landau Izak (prywatysta), Schellermanówna Marya (prywatystka z odznaczeniem), Töpperówna Lidia (prywatystka z odznaczeniem). Czterech reprobowano na sześć miesięcy.

Stary Sącz, 5 czerwca. (Uroczystość strażacka). Dnia 2 czerwca urządziła ochotnicza straż pożarna w Starym Sączu poświęcenie nowego sztandaru i nowej sikawki. Obchód wypadł imponująco, tembardziej, że przypadający na ten dzień odpust w klasztorze PP. Klarysek zgromadził tłumy publiczności. Na uroczystość zjechały straże pożarne z Limanowy, Nowego Sącza, z Piwnicznej, Muszyny i Jazowska. Po przywitaniu gości na dworcu, przeszedł pochód wśród wystrzałów z moździerzy przed gmach „Sokoła“, gdzie powitał przybyłych prezes miejscowej Straży ochotniczej, p. Józef Bosak. O godz. 9 rano odbyło się nabożeństwo, podczas którego ks. kanonik Rozwadowski poświęcił sikawkę i sztandar i wygłosił okolicznościowe kazanie.

Następnie znów przed gmachem „Sokoła“ odbyło się uroczyste wbijanie gwoździ i wręczenie nowego sztandaru oraz odebranie przysięgi od chorążego p. Wojnarowskiego. Odbyły się wreszcie ćwiczenia straży pod wodzą p. Jasicy, naczelnika okręgowego z N. Sącza, a potem obiad. Podczas obiadu wzniesiono szereg toastów. Po obiedzie odbył się festyn w lasku „na Sokolice“. Na uroczystość nadeszło wiele listów i depesz gratulacyjnych od poszczególnych straży i towarzystw ubezpieczeniowych i od wybitnych osobistości, między innemi od posła dra Germana.

Ustny egzamin dojrzałości w Dębicy w terminie letnim odbył się pod przewodnictwem p. Aleksandra Frączkiewicza, dyrektora c. k. gimnazyum w Brzeżanach w dniach od 3—5 czerwca 1912. Do egzaminu przystąpiło 23 uczniów publicznych i 2 prywatystów. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bauer Stefan Jan (z odznaczeniem), Bieszek Stefan Leon, Bochniewicz Henryk Antoni, Cygan Józef (z odznaczeniem), Deszcz Maryan Henryk (z odznaczeniem), Drabiak Antoni, Gromczakiewicz Juliusz Cezar, Grzebieniowski Tadeusz (z odznaczeniem) Igielski Piotr (z odznaczeniem), Jastrzębski Antoni, Jednak Jan Henryk, Kosiński Stanisław Marceli, Kramer Jan Józef, Krogólski Bolesław Jakób (z odznaczeniem), Krzemieniecki Józef Michał, Mann Izaak Hersch (prywatysta), Nowakówna Bogusława Michalina (prywatystka z odznaczeniem), Pawlus Zygmunt, Sabat Stanisław Andrzej, Skurcz Władysław, Składzień Józef, Śpiewak Antoni Adam, Węglowski Wilhelm (z odznaczeniem), Zagórski Juliusz Witold, Zaworski Stanisław.

Ofiara Sanu. Z Sanoka donosi nam nasz korespondent:

Trzej uczniowie tutejszego gimnazyum, wychowankowie bursy ukraińskiej, poszedłszy kąpać się bez opieki Zakładu, usiłowali 7 b. m. przepłynąć San. Dwaj z nich, natrafiwszy na głębię, poczęli tonąć. Młodszy z tonących, wsparty pomocą ucznia VII. klasy gimnazyalnej Michała Jadłowskiego, zdołał się wyratować, sam Jadłowski tymczasem poszedł na dno w obliczu kilkudziesięciu osób, kąpiących się po przeciwnej stronie. — Nikt z przerażonej publiczności nie miał odwagi i nie mógł pospieszyć na ratunek, bo nie było pod ręką czółna. Po godzinie dopiero nadeszła policya, straż ogniowa i żołnierze obrony krajowej, którzy wyłowili Jadłowskiego, wszelkie jednak środki, zastosowane w czasie $1^1/_2$-godzinnej akcyi ratunkowej przez lekarzy dra Zaleskiego i dra Krynickiego, nie zdołały go przywrócić do życia.

Ze świata.

Odznaczenie artystów polskich. Z Paryża donoszą: Artystów rzeźbiarzy: Edwarda Wittiga i Ludwika Puszeta mianowano członkami („associes“) Salonu sztuki na polu Marsowem. Odznaczenie to równa się udzieleniu medalu złotego.

Polacy w Lipsku. Jak nam z Lipska donoszą: odbyło się tam uroczyste otwarcie Kółka rolników „Ceres“, związku polskich słuchaczy agronomii w tamtejszym uniwersytecie. Wobec coraz liczniej do lipskiego Instytutu rolniczego napływającej młodzieży polskiej z wszystkich trzech zaborów, ognisko tego rodzaju oddawna było niezbędną potrzebą. Po całorocznych zabiegach i staraniach udało się wreszcie młodzieży otrzymać zatwierdzenie statutów nowego związku przez władze uniwersyteckie. Za cel postanowiło sobie Kółko samokształcenie i zogniskowanie całej młodzieży rolniczej w Lipsku. Na inauguracyjne zebranie przybyło paru gości, między innymi wybitny agronom p. Karpiński z Królestwa Polskiego, który wygłosił dłuższe przemówienie, kreśląc barwny obraz rozwoju rolnictwa w Królestwie po r. 1831.

Książka o „Pochodzie na Wawel“ Wacława Szymanowskiego. W Warszawie opuściła prasę, jako osobna książka, zbiór artykułów pt. „Zdanie Warszawy o „Pochodzie na Wawel“, napisał i ułożył Stanisław Pieńkowski. Skład gł. w księgarni Centnerszwera i Spółki. Str. 111 w 16-ce.

Zbrodnia małoletniego. Z Wilna donoszą: Onegdaj w tutejszym sądzie okręgowym rozpoznawano sprawę 14-letniego syna grodzieńskiego wicegubernatora Stolarowa, oskarżonego o zabicie swego współkolegi Kisielewicza na tle zazdrości o cyrkową diwę. Stolarow został skazany na cztery miesiące więzienia w oddziale dla nieletnich.

O polskie majątki kościelne w Ameryce. — Dziennik związkowy „Zgoda“, wychodzący w Chicago, pisze: Walka ludu polskiego o zwrot majątków parafialnych toczy się na całym obszarze Stanów Zjednoczonych. Lud nasz przychodzi nareszcie do przekonania, że źle robił, zapisując wszelką własność parafialną na obconarodowych biskupów, którzy mając duszę i krwawicę polskiego, wiernego Kościołowi ludu, najczęściej pomiatają nim i nie uwzględniają jego słusznych żądań. To w końcu wyprowadziło z cierpliwości braci naszych, którzy widząc, jak są traktowani w kościele przez obconarodowych dygnitarzy, zażądali od nich zwrotu majątków parafialnych, jakie sami stworzyli własną pracą i poświęceniem. I tu się właśnie wykazało że obconarodowym biskupom więcej idzie o doczesne prawa ziemskie, niż o zbawienie dusz powierzonych ich pieczy, bo kategorycznie oświadczyli, że majątków parafialnych nie zwrócą, gdyż te „zostały ofiarowane Bogu“, a oni tylko są ich opiekunami i stróżami. Lud jednakże nie daje się zbić z tropu i drogą sądową odbiera swoje majątki kościelne. — Kilka dni temu sędzia Fuller w Luzerne Co., Pa. wydał wyrok nakazujący biskupowi Hobanowi przepisać tytuł własności kościelnej na siedmiu świeckich opiekunów, wybranych przez parafian polskiego kościoła św. Stanisława w Nanticoke. Wyższy sąd (Supreme Court) wydał także wyrok w sprawie litewskiego kościoła w tym powiecie, że tytuł własności kościelnej ma być w rękach tych, którym oddać ją zadecyduje większość parafian przez głosowanie. Obie te decyzye, to walne zwycięstwo ludu polskiego w walce o swoje majątki i swoje prawa.

Walka więc się dopiero rozpoczęła na dobre, a zakończyć się może zwycięstwem tylko wtedy, gdy cały lud polski we wszystkich parafiach tak się postawi energicznie, jak bracia nasi w Nanticoke i stanowczo zażąda zwrotu swojej własności. Z taką siłą wtedy liczyć się muszą i biskupi, i księża nasi i Watykan, do którego wieść o tym ruchu dojść musi. Tylko pod naciskiem jednomyślnych żądań Polaków, ustąpić będą musieli tutejsi łakomi na majątki biskupi, a lud polski odzyska swoją własność.

Konsul jeżdżący na gapę. Konsul amerykański Winslow w Plauen często jeździł koleją bezpłatnie, posługując się fałszywą kartą legitymacyjną. Jeździł II klasą z Plauen do Bad Elster i napowrót. Konduktorowie po dłuższym czasie wpadli na trop fałszerstwa i wtedy sprawą zajęły się władze sądowe. Winslow skazany został przez sąd ławniczy w Adorf na tydzień więzienia i 300 marek grzywny. Wyrok zapadł zaocznie, gdyż miejsce pobytu konsula jest nieznane.

Na Dar Grunwaldzki złożyło w Administracyi „Nowej Reformy“ biuro inżyniera Skołyszewskiego K 2·92.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. prof. Henryka Heitzmana złożył Wydział krakowskiego T. N. S. W. kwotę 30 kor. i przesłał ją I Kołu T. S. L. na budowę polskiej szkoły w Mar. Górach.

Wystawa kobiety polskiej w Pradze. Od komitetu wystawy kobiety polskiej w Pradze otrzymujemy następujące pismo z prośbą o ogłoszenie: „Wobec publicznego oświadczenia W. Savitri, aby jej prac nie posyłać do Pragi na polską wystawę, czujemy się w obowiązku oświadczyć publicznie, że nie mamy zamiaru wbrew woli i chęci tej autorki umieszczać jej utworów w licznym szeregu dzieł polskich poetek, jakie reprezentowane będą na wystawie praskiej“.

Składki. Na przytulisko Brata Alberta złożył urzędnicy i służba stacyi kol. w Rzeszowie 40 K 7 h., zamiast wieńca na trumnę ś. p. Stanisława Zajączkowskiego. Dla I Koła Tow. Szkoły ludowej złożyła kuratorya Akademii handlowej w Krakowie 50 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. prof. Henryka Heitzmanna. Na zakład w Pawlikowicach złożył A. Z. 1 K 2 h.

Z dyecezyi krakowskiej. Mianowani: ks. Leon Natera zak. Br. Mn. w Kętach kooperatorem ad pers. w Inwałdzie; ks. Kazimierz Wiśniewski zak. Karm. ant. obs. kooperatorem w parafii św. Szczepana w Krakowie; ks. Serapion Opiełka zak. Karm. ant. obs. katechetą szkoły ludowej 4 kl. im. Długosza w Podgórzu. Urlopy dla poratowania zdrowia otrzymali: ks. Michał Smołkoski, kat. szkoły Konarskiego w Krakowie, zastępstwo objął ks. Leopold Pieniążek z zak. Br. Mn. (Bern.); ks. Melchior Kędziora, kat. szkoły Fr. Józefa i szkoły Sienkiewicza tamże, zastępstwo objął ks. Augustyn Błahut z Kol. Kan. reg. lat. Konkurs na opróżnione probostwo w Piotrowicach i Dobczycach rozpisane z terminem do 15 bm. Wybrani: ks. Benignus Działek superyorem XX. Salwatoryanów w Trzebini; ks. Kazimierz Rybka przeorem OO. Karmelitów bosych w Wadowicach; s. Izabela Orelich przełożoną Sióstr Bernardynek w Krakowie.

Z kalendarza. We wtorek 11 czerwca: Barnaby ap. i Jolanty; we środę 12 czerwca: Jana w. i Onufrego pust.; we czwartek 13 czerwca: Antoniego z Padwy w. Wschód słońca dnia 11 czerwca o godz. 4 minut 38, zachód o godzinie 7 min. 47; długość dnia godzin 16 min. 14.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 10 czerwca termometr doszedł + od 14·8 do 25·0 Cels.; — barometr opadał.

Dnia 11 czerwca o godzinie 7 rano stan barometru 734·2 mm., termometru + 18·2 Cel.; wiatr południowo zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.) Ciepłota najwyższa + 20·6, najniższa 8·2°. — Ciśnienie powietrza 686. Kierunek wiatru wschodni. Prognoza: pogoda zmienna, skłonność do burz.

Opera i operetka lwowska w Krakowie.
We wtorek: „Noc w Wenecyi“.
We środę: „Madame Butterfly“.
We czwartek: „Noc w Wenecyi“.
W piątek: „Thais“.
W sobotę: „Hrabia Luksemburg“.
W niedzielę po południu: „Szygan“; wieczór: „Thais“.
W poniedziałek: „Noc w Wenecyi“.
We wtorek: „Tosca“.

Dział ekonomiczny.

* **Skład krajowej Rady kolejowej.** Na podstawie statutu, uchwalonego przez Sejm w latach 1893 i 1895 wprowadzona została w życie krajowa Rada kolejowa, złożona z 14 członków, pod przewodnictwem marszałka krajowego. Do krajowej Rady kolejowej powołuje Wydział kraj. na okres trzechletni 7 członków bezpośrednio według własnego uznania, zaś 7 członków na propozycyę korporacyj, a to po jednym członku na propozycyę Izb handlowych i przemysłowych we Lwowie, Krakowie i Brodach, Towarzystw rolniczych we Lwowie i w Krakowie, Towarzystwa leśnego we Lwowie, oraz Towarzystwa naftowego. Krajowa Rada kolejowa jest organem doradczym Wydziału krajowego w sprawach kolejnictwa, zbiera się ona na wezwanie Wydziału krajowego i wypowiadać ma swoją opinię na żądanie Wydziału krajowego w sprawach wykonania uchwał, powziętych przez Sejm, w myśl ustawy o kolejach lokalnych, jakoteż w kwestyach kolejowych wogóle. Obecnie skończył się VII okres urzędowania kraj. Rady kolejowej i na VIII okres obejmujący lata 1912 do 1914 skład krajowej Rady kolejowej ustanowiony został przez Wydział kraj. z następujących osób:

Z ramienia Wydziału krajowego powołani zostali posłowie: dr Stan. Głąbiński, Stan. Jędrzejowicz, dr Juliusz Leo, dr Henryk Kolischer, emeryt. prezydent dyrekcyi poczt Jan Seferowicz, profesor politechniki we Lwowie Kar. Skibiński, oraz prezydent kraj. dyrekcyi poczt Ryszard Wopaterni.

Na propozycyę korporacyi powołani zostali: poseł Franc. hr. Zamoyski na propozycyę kraj. Tow. naftowego; poseł Jul. bar. Brunicki na propozycyę gal. Tow. gospod. we Lwowie; poseł dr Ant. Górski na propozycyę Tow. rolniczego w Krakowie; st. radca leśn. Cyr. Kochanowski na propozycyę gal. Tow. leśnego we Lwowie; prezydent Horowitz na propozycyę Izby handlowej i przem. we Lwowie; wiceprezydent Izby handlowej i właściciel młyna parowego Jak. Judkiewicz na propozycyę Izby handlowej i przem. w Krakowie, oraz naczelnik filii praskiego Banku kredytowego w Brodach Herm. Landau, na propozycyę Izby handlowej i przemysłowej w Brodach.

Ograniczenia kredytowe.

Z fachowej strony otrzymujemy następujące uwagi:

Pięknie brzmiały słowa, wypowiedziane przez wicegubernatora Grubera wobec delegatów Koła polskiego, że Bank austro-węgierski nie zapomina o obowiązkach wobec Galicyi, że Bank nigdy (sic) przeciwko niej nie występował, kredytu nie restryngował i t. p. Niestety, fakta stoją w rażącej sprzeczności z treścią pięknie brzmiących słów pana wicegubernatora. — Ograniczam się do przedstawienia stosunków, panujących w okręgu tarnowskim, jako mi specyalnie znanym, a sądzę, że stosunki w innych okręgach nie są lepsze. Oto od dłuższego już czasu, filia Banku austro-węgierskiego zasadniczo odrzuca weksle, zaopatrzone żyrem jakiejkolwiek instytucyi kredytowej prowincyonalnej. Znam z własnego doświadczenia wypadki, że znaczniejsze instytucye kredytowe i osoby prywatne, cieszące się kredytem osobistym w Banku austro-węgierskim, jeżeli do reeskontu dołączają weksel, zaopatrzony, prócz innych podpisów, także podpisem jakiejś instytucyi kredytowej, na weksel kredytu nie otrzymują, choć dostałyby go niewątpliwie bez żyra tej instytucyi.

Ciekawe stąd wytwarzają się sytuacye. Weksle, zaopatrzone żyrami prywatnemi, znajdują względnie mniejszy lub większy popyt. Jeżeli zaś, prócz tych samych prywatnych akceptów, umieszczone jest na nich żyro instytucyi kredytowej, to weksel taki, mimo, że przedstawcą jest osoba, mająca kredyt nieograniczony, odrzuca się bez względu na wartość akceptu. Postępowanie takie, systematycznie i bezwzględnie przeprowadzane, prowadzić musi do wygłodzenia kas prowincyonalnych, a następnie do likwidacyi, a często do bankructwa. Instytucye prowincyonalne i dawniej nie cieszyły się względami Banku austro-węgierskiego i musiały się ograniczyć do kredytu, udzielanego im przez banki mniejsze, a głównie przez eskonterów prywatnych, faworyzowanych przez Bank austro-węgierski. Ponieważ obecnie Bank austro-węgierski weksli, przedłożonych przez instytucye prowincyonalne żyrowe, nawet za pośrednictwem większych banków lub prywatnych eskonterów, zasadniczo nie przyjmuje, przeto weksle te zostały usunięte z obiegu kredytowego, a biedne instytucye prowincyonalne nie mogą w tym stanie rzeczy czerpać kredytu u prywatnych eskonterów, gdyż ostatnim została odebrana możność reeskontu weksli tych, wobec czego nie eskontują ich więcej lub pod warunkami wprost niemożliwemi do przyjęcia.

A przecież w instytucyach tych rolnicy, kupcy i mieszczaństwo małych miasteczek ma złożonych kilka set milionów oszczędności, z nich to tysiące, a nawet miliony członków czerpie kredyt, którego w bankach większych, nie mówiąc już o uprzyw. banku austro-węg., wcaleby nie dostało, a w prywatnych pod bardzo trudnemi warunkami.

Pan wicegubernator z przyjemnością stwierdził, że stosunki w Galicyi są normalne, że kraj w ostatnich latach się podniósł, a leży w interesie banku, aby Galicyi pomagać do dalszego rozwoju. Kto zaś potrzebuje tej pomocy: czy instytucye prowincyonalne, które z natury rzeczy nie są tak wyposażone w gotówkę i kredyt, jak w miastach większych, czy prywatni eskonterzy, którzy niejednokrotnie wyzyskują kredyt swój w bankach do niemożliwych granic, z krzywdą drobnych kupców i rolników, zmuszonych pośrednictwo to drogo, bardzo nawet drogo opłacać.

Jest więc obowiązkiem polityki finansowej i gospodarczej, aby każdemu, odpowiednio do jego wartości udzielano kredytu w instytucyi rządowej, a nie tworzono pewnych uprzywilejowanych sfer. Jest już wprost grzechem wyłączanie weksli kas prowincyonalnych z kredytu bankowego. Może sfery rządzące zrozumieją, że nie chodzi o pomoc dla spekulantów najrozmaitszych kategoryj, lecz o ułatwienie kredytu dla licznych rolników, kupców i małomieszczan, którzy go szukają właśnie w kasach prowincyonalnych. Z chwilą podcięcia kredytu tym kasom, liczne szeregi kupców i rolników muszą zwracać się do prywatnych finansistów i do płacenia im procentów takich, które spowodować muszą najpierw upadek drobnego kupiectwa, a następnie i większych przedsiębiorstw.

Jeden z długoletnich dyrektorów.

Kronika lwowska.

Lwów, 11 czerwca.

1863—1913. Na ostatniem posiedzeniu sekcyi historyczno-literackiej komitetu obchodowego rocznicy 1863 r. obradowano nad sprawą rozpisania konkursu na utwór dramatyczny, osnuty na tle wypadków z r. 1863. Wobec tego, że komitet ma zapewnioną sztukę, przeznaczoną na uroczystość obchodową we Lwowie, rozpatrywała sekcya głównie projekty konkursu na sztukę patryotyczną, przeznaczoną dla scen ludowych, której brak właśnie w tej dziedzinie najdotkliwiej daje się odczuć. Po długiej dyskusyi, w której zabierali głos pp. Merunowicz, prof. Kallenbach, Bruchnalski, Rawita-Gawroński, T. Pawlikowski, dr. Witold Lewicki, Chołodecki i Cepnik, uchwalono rozpisać konkurs na utwór dramatyczny, osnuty na tle wypadków 1863 r., nadający się do teatrów ludowych i włościańskich i wyznaczono nagrodę za utwór, odpowiadający najwyższym wymaganiom literackim i teatralnym w kwocie 1500 koron. W braku takiego utworu kwotę powyższą rozdzieli na 3 nagrody, mianowicie jedna z nich wynosić będzie 800 kor., druga 500 kor., trzecia 200 kor. Jako końcowy termin nadsyłania utworów na ten konkurs wyznaczono 1 listopada 1912.

Wolna akademia sztuk pięknych we Lwowie. Onegdaj odbyło się we Lwowie poświęcenie nowej instytucyi kulturalnej, założonej przez Leonarda Podhorodeckiego wolnej akademii sztuk pięknych. Budynek akademii wzniesiono u wzgórza „Lasku cesarskiego“; mieści on 8 sal z mnóstwem światła, na piąterku z światłem górnem. Na dole sale aktu, rysunku, martwej natury, rzeźby, na górze sale półaktu, mała salka, przeznaczona do prac dla starszych uczniów i dwie sale, również przeznaczone do większych prac, portretów i t. d. Przybudówka oszklona będzie służyć do szkiców zwierząt z natury w plainairze. Do akademii zaangażowano pp.: Janowskiego (pejzaż), Rozwadowskiego (szk. zwierząt), Wygrzywalskiego (akty), Błotnickiego (rzeźba), prof. dra Witwickiego (dział przygotowawczy popołudniowy), wreszcie do składu nauczycielskiego należy również sekretarz Piotrowski, czynny wszędzie, bez przydzielenia specyalnego działu.

Już przed oficyalnem otwarciem zapełniły się sale akademii, w której obecnie pracuje już 68 uczniów, w tem niemal połowa kobiet. Opłata wynosi 20 hal. za godzinę. Nauka trwa od godziny 8 rano do 7 wieczór.

Śledztwo przeciw Huskowskiemu, który dokonał na ulicy Karola Ludwika zamachu na dzierżawcy hotelu Żorża Bogusiewiczu, prowadzi sędzia p. Batycki, który wezwał do siebie cały szereg świadków. Śledztwo prowadzone jest w kierunku zbrodni z § 8 i 134 ust. karnej, to jest usiłowane morderstwo. U Huskowskiego stwierdzono w wysokim stopniu rozwiniętą chorobę nerwową. Umieszczony on jest na razie w szpitalu więziennym.

Konkurs na pieśni choralne. Celem utrwalenia pamięci 10-letniego istnienia „Lwowskiego chóru akademickiego“ i uświetnienia jubileuszu tego Towarzystwa, połączonego ze zjazdem wszystkich dawnych jego członków, oraz koncertem jubileuszowym, który odbędzie się w listopadzie b. r., ogłasza wydział Towarzystwa „Lwowski chór akademicki“ konkurs na pieśni estradowe na chór męski „a capela“, lub z akompaniamentem fortepianu do dowolnego polskiego tekstu, przeznaczając z funduszów Tow. kwotę 200 kor. na nagrody dla trzech najlepszych utworów, dotychczas niewykonywanych na estradzie koncertowej. Nagrodzone przez sąd konkursowy utwory stają się wyłączną własnością Tow. i będą wykonane na koncercie jubileuszowym. Następne zaszczytnie wyróżnione kompozycye mogą być nabyte przez Towarzystwo za zgodą autorów. Nagroda pierwsza wynosi 100, druga i trzecia po 50 koron.

Utwory konkursowe, opatrzone godłem wraz z dołączoną zamkniętą kopertą, zawierającą nazwisko i adres kompozytora, należy nadsyłać w terminie do 1 sierpnia b. r., pod adresem Tow. „Lwowski chór akademicki“ Lwów, Długosza 6. (Instytut chemiczny uniwersytetu). Rozstrzygnięcie konkursu ogłoszone będzie w październiku br. Nienagrodzone utwory będą zwrócone autorom na ich życzenie. Do sądu konkursowego przyjęli zaproszenie: Jan Gall, Henryk Jarecki, Stanisław Niewiadomski, Ludomir Różycki, Mieczysław Sołtys i Edmund Walter. Towarzystwo reprezentują w sądzie konkursowym: Fiebert Herman, Jurczyński Edmund i dr Zdzisław Szczepański.

Uczestnicy wycieczki wiedeńskiego Zjednoczenia dla umiejętności politycznych zwiedzili w sobotę Lwów, w niedzielę byli w Truskawcu i Drohobyczu. Wczoraj zwiedzali w dalszym ciągu Lwów, poczem wieczorem odjechali do Wiednia.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.
We środę: „Majerowie“.
We czwartek: „Majerowie“.
W piątek: „Małgorzata“.
W sobotę: „Majerowie“.

Sytuacya po ultimatum rządu.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z d. 11 czerwca.)

Wiedeń. Związek niemiecko-narodowy uchwalił dziś zgodzić się na pierwszeństwo ustaw wojskowych przed prowizoryum budżetowem. Związek jednak wzywa rząd, aby dał gwarancye, że także prowizoryum budżetowe będzie załatwione w drodze parlamentarnej.

Związek niemiecko-narodowy uchwalił ponadto, że ton wczorajszego napomnienia rządowego był zupełnie zbyteczny.

Chrześc.-socyalni również godzą się na zmianę porządku dziennego, w myśl życzeń rządu, tak samo południowi Słowianie. Koło polskie poweźmie dziś wieczorem uchwałę w tej sprawie, o ile słychać, w tym samym duchu.

Prezes Leo odbył dziś przedpołudniem długą konferencyę z ministrem Heinoldem. Z Rusinami pertrakcye również jeszcze trwają.

Sytuacya w parlamencie wciąż jeszcze jest naprężona i panuje ogólnie wielkie zdenerwowanie, do czego przyczynia się jeszcze dzisiejsze głosowanie nad paragrafami 31 i 32 pragmatyki służbowej o prawach koalicyjnych urzędników. W sprawie tej wszystkie kluby dały swoim członkom swobodę głosowania. Głosowanie rozpoczęło się po g. 12. Co do wyniku tego głosowania nie ma żadnej pewności. Wniosek kompromisowy posła Steinhausa nie ma, jak się zdaje, zapewnionej większości.

Prasa czeska o ultimatum Heinolda.

Praga. Dzienniki czeskie potępiają bardzo ostro formę wczorajszego oświadczenia ministra Heinolda.

„Nar. Polityka“ nazywa ton przemówienia ministra niesłychanym. Było to wymierzeniem przeciw parlamentowi nie rewolweru, ale armaty.

„Nar. Listy“ oświadczają, że nie treść, tylko forma przemówienia ministra wywołała taką opozycyę.

„Venkov“ oświadcza, że należy przestrzedz rząd, gdyż parlament austryacki nie da się traktować podług regulaminu budapeszteńskiego.

Z Rady państwa.

(Telegramy „N. Reformy“ z d. 11 czerwca.)

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów po przemowie referenta mniejszości posła Koroseca i po przemowie referenta komisyi posła Ceha, przystąpiono do głosowania. Paragrafy 27—30 pragmatyki służbowej uchwalono. Przy paragrafie 31 poseł Gloeckl zażądał imiennego głosowania nad swojem votum mniejszości.

Wojna włosko-turecka.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z 11 czerwca.)

Konstantynopol. Porta zawiadomiła mocarstwa, że natychmiast zamknie Dardanele, jeżeli Włosi obsadzą wyspę Mytilene.

Turcya przeciw ustępstwom.

Konstantynopol. Izba dep. uchwaliła odpowiedź na telegram posła trypolitańskiego Baruni, że jak długo trwają zwycięskie walki Turków i Arabów, nie znajdzie się rząd turecki ani parlament, któryby odstąpił wrogowi choćby piędź ziemi.

Wojna Rosyi z Turcyą.

Petersburg. „Utro Rossii“ od dobrze zazwyczaj poinformowanego korespondenta z Konstantynopola donosi, że w ostatnich dniach odbyło się tam nadzwyczajne posiedzenie wyższych dygnitarzów z ministerstwa wojny, na którem stwierdzono, że wojna z Rosyą jest nieunikniona, o ile nie w najbliższej przyszłości, to najdalej w ciągu 2 lat. Na posiedzeniu tem uchwalono szereg projektów na wypadek wojny z Rosyą. Wyjaśniono przytem, że fundusz wojenny Turcyi wynosi około 120 milionów franków.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 11 czerwca.

Teroryzm Tiszy.

Budapeszt. Od godz. 8½ rano podwójny kordon wojska otacza gmach sejmowy. Posłów i dziennikarzy wpuszczają za okazaniem legitymacyj. Posłów opozycyjnych wogóle nie wpuszcza się do gmachu sejmowego.

Sejm ma dziś uchwalić rewizyę regulaminu, poczem ma się odroczyć na tydzień. W ciągu tego tygodnia spodziewają się załatwienia ustaw wojskowych w parlamencie austryackim i w węgierskiej Izbie magnatów. Po tygodniu Sejm zbierze się dla uchwalenia kontyngentu rekruta na r. b., poczem odroczy się na trzy miesiące.

Minister Biliński w Bośni.

Sarajewo. Wspólny minister skarbu Biliński miał wczoraj długą konferencyę z przywódcami stronnictw Sejmu bośniackiego. Minister oświadczył, że o zamianowaniu rządu parlamentarnego dla Bośni nie ma mowy. Rokowania trwają dalej. Jest też nadzieja porozumienia.

Car w Moskwie.

Moskwa. Po raz pierwszy od 9 lat przybył tu car z carową i dziećmi. Na dworcu odbyło się wielkie przyjęcie. Następnie rodzina cara udała się do Kremlu.

Moskwa. Z okazyi przybycia cara do Moskwy powołano do ochrony cara oprócz tutejszej policyi i garnizonu 1000 policyantów z innych miast i dywizyę żandarmeryi.

Eksplozya prochu.

Wiedeń. Śledztwo w sprawie eksplozyi w Woellersdorf trwa dalej, nie wykazało jednak przyczyn katastrofy. Władze wojskowe utrzymują dalej, że eksplozya spowodowana została zbrodniczą ręką.

Lot Berlin-Wiedeń.

Wiedeń. Wczoraj wieczorem, po bardzo uciążliwej drodze, wśród deszczu i burzy, przybył do Strasshof koło Gensendorfu, drugi uczestnik lotu Berlin-Wiedeń, Blaschke.

Wiedeń. Przy lądowaniu uczestnika lotu Berlin-Wiedeń por. Blaschkego wczoraj wieczorem w Strassdorfie koło Aspern, aparat został uszkodzony. Por. Blaschke i pasażer por Mittner odjechali wczoraj wieczorem do Wiednia.

Wiedeń. Jak z Meranu donoszą, zmarł tam generał kawaleryi w stanie spoczynku Rodakowski. Był on właścicielem 91 p. piech., liczył lat 82.

Londyn. Izba gmin uchwaliła w drugiem czytaniu ustawę, zaostrzającą przepisy o handlu dziewczętami.

Bukareszt. Królowa Elżbieta poważnie zachorowała.

Odessa. Dziś w nocy nastąpiło tu oberwanie chmury. Znajdujące się w porcie towary zostały zniszczone. Szkody bardzo znaczne.

Głosy publiczne.

Wyzwanie!

Jan Josefsson, przewodnik trupy „Glima“, który obecnie produkuje się w Cyrku Solange naprzeciw Parku Krakowskiego, wzywa atletów z teatru Nowości do walki „Glima“ i płaci temu, który go w tej walce zwycięży, 1.000 kor. Muszą się jednak pospieszyć, gdyż p. Jan Josefsson gości tylko jeszcze trzy dni w Cyrku Solange. 5226

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 11 czerwca

Nowy rektor uniwersytetu Jagiellońskiego. Wczoraj wybrany został rektorem uniwersytetu Jagiellońskiego, na rok szkolny 1912-13 prof. ks. dr Gabryl. Ponieważ jednak prof. ks. Gabryl wyboru nie przyjął, delegaci przystąpili do ponownego wyboru, który tym razem padł na prof. dra Zolla, młodszego.

Nowy Rektor, który jest profesorem austryackiego prawa cywilnego, urodził się w roku 1865, habilitował się w Wiedniu w roku 1894 i tam wykładał przez trzy lata. W roku 1897 został powołany na profesora uniw. Jagiell. w Krakowie.

Z komisyi dla sprostowań ksiąg gruntowych w Krakowie. Arkusze posiadania dla realności, położonych w gminie katastralnej Kraków VI Wesoła, rejestra osobowe i rzeczowe, kopie map katastralnych i protokóły, po przeprowadzonych dochodzeniach miejscowych, wyłożone zostały w myśl przepisów do przeglądu dla stron w biurze komisyi dla sprostowań ksiąg gruntowych w Krakowie przy ulicy Grodzkiej 60, I piętro, oficyny, na przeciąg dni 14-tu.

Na wypadek zgłoszenia zarzutów stron, wyznaczona została audyencya do przeprowadzenia dalszych dochodzeń na dzień 26 czerwca 1912 o godzinie 9 rano.

Kościół polski w Budapeszcie. Z Budapesztu donoszą: Magistrat budapeszteński odstąpił bezpłatnie grunt pod kościół polski, przyczem zarząd miasta oświadczył, że jeżeli komitet budowy wykaże się, że zebrał sto tysięcy kor., to miasto dołoży drugie 100.000 kor. na ten cel. Wobec tego, że tutejsza kaplica polska grozi ruiną, upraszą komitet o nadsyłanie datków pod adresem: Komitet budowy kościoła polskiego w Budapeszcie X. Kelemen utca 32.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

ADOLF ARMER
KUPIEC
zmarł w Krakowie przy ulicy Krowoderskiej dnia 10 czerwca 1912 roku — przeżywszy lat 48.

Matylda Zimand
Benjamin Knopf
zaręczeni.
Złoczów. Ulanów.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 11 czerwca. (Giełda południowa).
Marki 118·07. Renta majowa 88·55. Renta koronowa węgierska 88·60. Akcye austr. zakł. kred. 639·—. Akcye węg. zakł. kred. 834·50. Akcye Anglobanku 329·50. Akcye Unionbanku 609·50. Akcye Bankvereinu 580·75. Akcye Länderbanku 527·50. Akcye kolei państwowych 781·—. Lombardy 106·50. Akcye fabryki broni 963·—. Akcye tytoniowe 356·—. Alpiny 978·—. Rima-Muranyi 766·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 3164·—. Losy tureckie 245·—. Ruble 254·50. Skoda 711·—. 4½ proc. Listy zawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—
Usposobienie: spokojne.

Berlin, 11 czerwca. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 199·20. Tow dyskontowe 184·25.
Usposobienie: silne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 11 czerwca.
4-procentowa renta rosyjska 91·40 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II. emisyi 870·50; szlacheckie 380·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·55 rb; 4-proc. listy ziemskie 88·25 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 92·20 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 88·40 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 89·40 rub.; 4½-proc. listy łódzkie 89·70 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 428·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 416·— rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 486·50 rb.; Cukrownie 300·— rb.; Starachowice 272·— rb.; Lilpop 128·— rub; Rudzki 180·—; Rudzki nowe 180·— rb.; Zawiercie 275·— rb.; Żyrardów 288·— rb.; Putiłow 163·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 88·60 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 496·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·50—; Londyn 952·—; Paryż 37·72; Wiedeń 39·45.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 11 czerwca. — Targ zbożowy.
Pszenica na październik 11·40 do 11·41; pszenica na kwiecień 11·69 do 11·70; żyto na październik od 9·48 do 9·49; owies na październik 9·11 do 9·12; kukurudza na lipiec 8·78 do 8·79; kukurudza na sierpień 8·81 do 8·82; rzepak na sierpień 18·10 do 18·20.
Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: spokojne; deszcz.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 maja 1912 włącznie (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12·01 w nocy (osob.) do Suchej, Zakopanego i Nowego Sącza.
12·20 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
12·50 w nocy (posp.) Nr 8 do Wiednia. Połączenie do Opawy.
3·14 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
3·55 w nocy (posp.) Nr 10 do Wiednia. Połączenie: do Warszawy.
4·20 rano (osob.) do Oświęcima.
5·30 rano (posp.) Nr 20 do Wiednia. Połączenie: do Wrocławia.
6·45 r. (osob.) do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan.
6.52 rano (posp.) Nr. 2 do Wiednia. Połączenie do Wrocławia.
7·00 rano (posp. sezon.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
7·50 r. (osob.) do Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja itd.
8·22 rano (osob.) do Podwołoczysk. Kursuje od 15 maja do 30 września.
8·35 r. (osob.) do Wieliczki.
9·05 r. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Wadowic, Zwardonia itd.
9·20 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9·30 rano (osob.) Nr 18 do Brzecławy (Lundenburga).
10·25 rano (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
10·45 r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan, Stanisławowa, Jasła, Nowego Sącza, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1·15 pop. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
1·28 pop. (osob.) do Wieliczki.
1·42 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
1·42 pop. (osob.) Nr 45B (od 1 maja do 30 września w niedziele i święta) do Trzebini.
1·57 pop. (osob.) Nr 3 do Wiednia.
2·33 pop. (osob.) Nr 6 do Wiednia. Połączenie do Wrocławia.
2·51 pop. (pospieszny) do Lwowa (z połączeniami do wszystkich odnóg).
2·55 pop. (osob.) Nr 44B (od 1 maja do 30 września codziennie) do Trzebini. Połączenie: do Warszawy, Wrocławia.
3·00 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła i Starego Sącza.
3·45 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki kursuje w maju i od 1 czerwca do 30 września w dni poprzedzające niedzielę i święta od 1 maja do 8 czerwca, a od 15 czerwca codziennie.
5·40 wiecz. (osob.) do Rzeszowa.
6·00 wiecz. (osob.) Nr 116 do Oświęcima.
6·40 wiecz. (posp.) Nr 4 do Wiednia. Połączenie: do Warszawy, Wrocławia.
6·55 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
7·00 wiecz. (osob.) do Wieliczki.
7·44 wiecz. (posp.) Nr 204 (od 15 maja do 30 września) do Karlsbadu.
7·50 wiecz. (osob.) na linię tranwersalną do Suchej, Nowego Zagórza, Żywca, Gorlic, Przemyśla i Tarnopola.
8·00 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8·43 wiecz. (osob.) do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9·00 wiecz. (osob.) do Wiednia Nr 12.
10·15 wiecz. (posp.) Nr 4 do Wiednia. Połączenie do Wrocławia.
10·0 wiecz. (osob.) do Lwowa, Wieliczki, Jasła, Rzeszowa, Przemyśla i Stryja.
10·34 wiecz. (posp.) Nr 104 do Wiednia.
11·05 w nocy osob. do Wieliczki.

Przychodzą do Krakowa:

12·40 w nocy (posp.) z Czerniowiec.
3·07 w nocy (posp.) Nr 7 z Wiednia. Połączenie: z Warszawy.
3·35 w nocy (osob.) z Podwołoczysk.
4·57 r. (osob.) ze Lwowa, Przemyśla, Chyrowa, Nowego Zagórza.
5·25 rano (posp.) Nr 103 z Wiednia.
5·55 rano (posp.) Nr 3 z Wiednia. Połączenie z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·00 r. (osob.) z linii tranwersalnej od Suchej, Nowego Zagórza, Jasła, Nowego Sącza.
6·32 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7·20 rano (osob.) Nr 15 z Oświęcima.
7·30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7·42 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7·55 rano (posp.) Nr 32 z Oświęcima przez Podgórze-Płaszów. Połączenie z Wadowic przez Spytkowice.
8·14 rano (posp.) od 15 maja do 30 września z Karlsbadu.
8·18 r. (osob.) (od 1 czerwca do 30 września) z Tarnowa.
8·45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
8·48 rano (osob.) z granicy. Połączenie z Warszawy.
9·30 rano (posp.) Nr 13 z Wiednia. Połączenie z Ołomuńca.
10·00 r. (miesz.) z Wieliczki.
10·10 rano (posp.) Nr 39 z Wiednia.
12·58 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1·10 pop. (osob. sez.) z Tarnowa w niedzielę, czwartki i święta od 1 czerwca do 30 września.
1·24 pop. (osob.) ze Lwowa, Sącza, Jasła.
2·05 pop. (osob. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
2·20 pop. (pospieszny) ze Lwowa.
2·56 pop. (posp.) Nr 5 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.
3·30 pop. (osob.) z Wieliczki.
3·45 pop. (osob.) z linii tranwersalnej od Sambora, Nowego Zagórza, Suchej.
4·52 pop. Nr 27 z Brzecławy (Lundenburga).
5·50 pop. (osob.) z Zakopanego. Kursuje od 1 do 30 września.
6·15 wiecz. (miesz.) z Wieliczki.
6·25 wiecz. (osob.) z Rzeszowa.
7·03 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
7·38 wiecz. (osob.) z Zakopanego. Kursuje od 15 maja do 30 września.
8·10 wiecz. (osob.) z Wieliczki i Alwerni.
8·28 wiecz. (osob. sez.) z Zakopanego i Rabki, kursuje od 1 czerwca do 30 września.
8·48 wiecz. (posp.) Nr 47B (od 1 maja do 30 września w niedziele i święta) z Trzebini.
9·16 wiecz. (osob.) z Oświęcima.
9·24 wiecz. (osob.) z Podwołoczysk i Lwowa.
9·35 wiecz. (posp.) Nr 19 z Wiednia. Połączenie z Pragi.
10·45 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11·15 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.
11·38 w nocy (posp.) Nr 9 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.

Szkoła freblowska
Maryi Hantowarówny
ul. Grabowskiego l. 3.

Slöjd, gimnastyka, śpiew, zabawy. — Pogadanki z pokazami. — Spacery i wycieczki. Przyjmuje dzieci od lat 3 do 7. — Liczba dzieci ograniczona. Dla starszych dzieci nauka czytania i pisania metodą Falskiego. 4928 3 3
Zapisy na rok szkolny 1912/1913 rozpoczęte.

Dzierżawa od 1-go października w Wielkim Krakowie, 20 minut pieszo od Rynku krak. dom parterowy, 8 ubikacyj, stajnia, wozownia, stodoła, ogród owocowy półmorgowy, 5 morgów gruntu ornego, z łąkami. Zgłoszenia tylko osobiste: Mr. Hanak, Kraków, Szewska 5, Drogerya. 4963 2 5

Landolet, karetka
i półkryte powozy, używane, w dobrym stanie, tudzież **2 pary szorów** używanych, w dobrym stanie, tanio do nabycia w pracowni powozów **St. Bochenskiego w Nowym Sączu.** 2065 16 6

Kupię
lokomotywkę i kilka wózków ziemnych w zupełnie dobrym stanie i pewną długość odpowiednich szyn. Mam do wynajęcia mniejsze i większe pomieszkania letnie w ślicznym miejscu, we dworze w Słotwinie. 4965 4 10

Absolwenci inżynieryi
politechniki lwowskiej poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia listowne przyjmuje Adm. „N. Reformy“ pod „Technik 1000“. 4989 3 6

Kredens dębowy
z marmurową płytą, do sprzedania. Ulica Graniczna l. 7, I p. 4992 2 2

Dworek
da sprzedania. Budynki murowane, gruntu 20 morgów, łąk dwukośnych 10 morgów, z długiem 34.000 kor. Cena 48.000 kor. Wiadomość: **Józef Tańcula, obszar dworski Janowice,** poczta Wieliczka. 4996 3 3

Panna
inteligentna, z jęz. niemieckim, obeznajomiona z ekspedycyą dzienników i księgarstwem, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia **Z. W.** poste rest. Kraków, za okaz. kwitu ins. 5006 2 4

2 pokoje
słoneczne, z balkonem na planty, łazienka, do wynajęcia z meblami lub bez, zaraz. Straszewskiego 10, II p., drzwi na lewo. 5075 2 2

Rentowna kamienica
w najzdrowszej dzielnicy Krakowa, z powodu wyjazdu właściciela do sprzedania pod korzystnemi warunkami, bez pośrednictwa. Kapitał potrzebny 54.000 koron. Wiadomość pod **Z. W.** poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego Nr 4927. 4927 4 5

Lokal
z kompletnem urządzeniem sklepowem, obok mieszkania, składającego się z dwóch pokoi i kuchni, w Kętach, naprzeciwko stacyi kolejowej, zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość w handlu **P. Kornbluma w Kętach.** 4926 4 3

Kupuje
meble lepsze i zwykłe, fortepiany, pianina, kasy ogniotrwałe, broń, i t. p. rzeczy. Kraków, ul. Gołębia l. 10, sklep. Kupno i sprzedaż mebli i różnych rzeczy. 5048 4 20

Kupię psa łańcuchowego
dobrego stróża. Zgłoszenia: Kraków, „Willa Wenecya“, obok „Sokoła“. 4916 5 5

Drabiny
wszelkiego rodzaju i gatunku, największej na kontynencie **fabryki drabin** Ernst Just w Wiedniu. **Generalne Zastępstwo Biuro „Reklama“,** Kraków, ulica św. Jana 4. — Na żądanie cenniki, lub też oferty ustne i pisemne. 5178 1 10

Krynica.
Willa: **„Szarotka“** i **„Alpejska“**, blisko łazienek, pokoje z umeblowaniem. Kuchnia domowa. 4898 4 10



NIGRIN
(Fernolendt)
jest najlepszym kremem do obuwia. nadaje skórze trwałość i bardzo piękny połysk.
Na powsz. wios. wystawie w Wiedniu odznacz. złotym medalem.
Także wyrób dotychczasowych słynnych w świecie czernideł do obuwia bez witryolu. 4765 2 0
Dostać można wszędzie.
St. Fernolendt, Wiedeń
c. i k. dost. dworu.
Fabryka założona w r. 1882.

Emerytowany urzędnik
znający się na sprawach hipotecznych i administracyjnych, przyjmie zarząd kamienicy, hotelu lub innego przedsiębiorstwa za skromnem wynagrodzeniem. — Zgłoszenia **W. W.** poste restante **Kraków,** główna poczta, za okazaniem zegarka Nr 62674. 5010 2 3

Automobil
firmy A. Klement w Paryżu, o sile 24 koni, na pięć osób zaraz do sprzedania za 9 tysięcy koron. — Wiadomość: **Edward Gruber, Nowy Sącz.** 5029 4 7

Rutynowanego koncypienta
z praktyką prowincyonalną, poszukuje **Dr Herschtal, adwokat w Brzesku.** 5044 3 3

UCZCIE SIĘ
OBCYCH JĘZYKÓW
w
INSTYTUCIE ANSONA
LEKCYE ROZPOCZĄĆ MOŻNA KAŻDEGO CZASU. — PROSPEKT BEZPŁATNIE. 5046 2 0
UL. JAGIELLOŃSKA L. 8.

Pomocnik handlowy
z działu korzenno-śniadańkowego potrzebny od 1-go lipca. — Zgłoszenia **A. Z.** poste restante **Kraków.** 5052 2 4

Masło
kuchenne, kilo 2·30 kor., opłacone do każdej miejscowości. Odsprzedawcom taniej. Katolicki dom Ciężkowice, koło Tarnowa. 5070 2 3

Inteligentna panna
władająca taksamo niemieckim jak polskim językiem, wyuczona krawcowa i fryzyerka, poszukuje posady na wakacye do towarzystwa, najchętniej na wyjazd. — **Amalia** poste restante **Kraków.** 5035 2 3

W Makowie
w dwumorgowym ogrodzie jest 6 pokoi na lato do wynajęcia razem lub oddzielnie. Zgłoszenia Aleksander Paczowski, N. Sącz. 5071 3 4

Łóżko
mosiężne, duże, dwa stoły orzechowe, umywalnia marmurowa, lampa wisząca, dwie szafki, okazyjnie do sprzedania. Ulica Szlak l. 37, 2-gie piętro. 5073 2 4

Dwa duże
pokoje frontowe na I piętrze w Rynku głównym 9, Pasaż Bielaka, nadające się na biuro lub magazyn, zaraz do wynajęcia. — Wiadomość u p. Dra Geldwertha, Floryańska 5. 5079 3 3

Dr F. Dzierżyński
adwokat w Nisku
poszukuje **koncypienta** na przeciąg czasu jednego lub dwu miesięcy. Posada zaraz do objęcia. 5080 2 3

Okazya dla Pań.
Po cenie posezonowej sprzedaje kapelusze damskie o 50% taniej **Magazyn N. Włodarskiej, ul. Floryańska 25.** 5084 2 6

Zakopane.
Kilka will o 17 do 20 pokojach, z urządzeniem pensyonatowem, do wydzierżawienia na rok lub dłużej — poleca Biuro informacyjne, wynajmu mieszkań sezonowych, ul. Chramcówki 24, obok kolei. 4973 3 4

Zawiąże
poważną korespondencyę z braku odpowiedniej znajomości, panna przystojna, wykształcona, z dobrego domu, a także i niebiedna, z człowiekiem mającym przynajmniej gimnazyum, inteligentnym i uczciwym, od lat 30—45. — Zgłoszenia do 15 czerwca b. r. pod **„Halusiński“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu. 5059 2 3

Do sprzedania
ogród 2-morgowy w Niepołomicach, tuż przy Rynku. Zgłoszenia listowne **F. B.** poste restante **Bochnia.** 5036 2 3

Znajdą umieszczenie:
Cukierniczy subjekt:
I. w dziale ciast deserowych i tortów;
II. w dziale dekoracyi, cukrów, pomadek „cukersztuba“.
Gospodyni do zarządu w kawiarni „w kuchence“.
Kelnerzy uzdolnieni.
Uczeń z ukończoną II kl. realną lub gimn.
Kasyerka z kaucyą. 4997 3 6
Cukiernia Lwowska
J. MICHALIKA
Floryańska l. 45, Kraków.

Nowo otwarta
DROGUERYA i PERFUMERYA
Heleny Sikorskiej - - ul. Szpitalna 19
zaopatrzona we wszelkie artykuły apteczne, toaletowe i kosmetyczne — poleca się względom P. T. Publiczności. Malagi, koniaki lecznicze i stołowe w dobrym gatunku. — Dział kobiecy specyalnie skompletowany. 4800 6 12

Z powodu zupełnego zwinięcia
Krajowego Składu Płócien Korczyńskich
ul. Floryańska 14 (Hotel pod Różą)
sprzedaż wszystkich towarów
niżej cen fabrycznych.

Jedyna sposobność zaopatrzenia się w towary najlepszej jakości po cenach najniższych. 5176 1 10

Rok założenia 1902. Rok założenia 1902
Inż. STANISŁAW ŻMIGRODZKI
BIURO ELEKTROTECHNICZNE
Kraków, Grodzka 62 (naprzeciw kościoła św. Idziego). Telefon 592.
Motor benzynowy stojący 8 HP., prawie nowy, z powodu powiększenia ruchu tanio do sprzedania.
Elektromotory dla prądu stałego z saniami, regulatorem, zupełnie nowe i gotowe do ruchu od 6 do $1/3$ HP., z powodu nagromadzenia składu po cenie kosztu do pozbycia.
Urządzenia elektrycznego oświetlenia i siły dla wszelkich gałęzi przemysłu. — Pierwszorzędne polecenia! 977 20 0

Najnowsza **zabawka** dla dzieci
„BOWOLO“
Ski-, Rodel und Holzwaarenfabrik Friedrich Grätzer Gesellschaft m. b. H.
Holleschau (Morawy)
wszędzie do nabycia. 5194 1 3
Zastępca dla Galicyi: **Izydor Offner, Kraków.**

Za trzecią część wartości
wysprzedaje nieodebrane przedmioty
Publiczna hala Aukcyjna - - - - Rynek 16.
Wiele rzadkich okazyj. 5224 1 3

Rzetelnym firmom lub osobistościom
cieszącym się dobrą sławą i mającym wyborne stosunki, nadaje się **na poszczególne miasta** względnie gminy **wyłączną sprzedaż** jedynego przetworu spożywczego o fenomenalnym, długotrwałym działaniu. Zgłoszenia z poleceniami wytwornych domów lub osób pod: **„Schöner Verdienst“** postlag Wien, 3/2. 5108

Nowości dla Mleczarstwa.
Wirówka do odtłuszczania mleka niebywale prostej konstrukcyi bez żadnych części zapasowych.
I. Titan Aleksandra na 35 litrów w godzinie. Cena 80 K. płatne przy odbiorze lub na spłatę na rok w czterech ratach po 25 K. Wirówkę tę można użyć nawet w każdej kuchni i przy najmniejszym gospodarstwie, gdzie tylko jedna krowa stanowi całą oborę.
II. Maślniczka ręczna kombinowana z równoczesnem wygniataniem masła. Nader praktyczny aparat dla każdej mleczarni. Ceny i prospekta na żądanie.
Zamówienia proszę nadsyłać pod adresem
Biuro komercyalne dla przemysłu i rolnictwa
Lwów, ulica Zyblikiewicza l. 23. 5104

5204 Nr ins. 26
Hala licytacyjna
c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ul. św. Jana l. 3.
We środę, dnia 12 czerwca 1912 roku i w dnie następne o godzinie 9 rano będą sprzedane:
Większa ilość obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego, kaloszy i różnych skórek, oraz maszyny szewskie: Mansfelda do rysowania, Singera do okładów i Singera cylindrowa — tudzież maszyna krawiecka: Singera — wreszcie różne urządzenia sklepowe i domowe.
Kraków, dnia 10 czerwca 1912.
Bliższe szczegóły na tablicach w hali umieszczonych.

Sanatoryum Bystra.
Fizykalno-dyetyczna lecznica w podgórskiej, leśnej okolicy, 2 godziny od Krakowa i granicy. Wodolecznictwo, kąpiele słoneczne i powietrzne, mechano- i elektroterapia. — Wszelaki komfort, wykwintna kuchnia. 4160 5 10
Właściciel i kierownik: *Dr Jekels.*

Aspirant farmacyi
z półroczną przeszło praktyką na wschodzie, poszukuje zaraz posady. Jan Szaflarski, Czarny Dunajec. 5150 2 3

Dla letników
do wynajęcia od 15-go czerwca 3—4 pokoje z kuchnią, w domu **Stanisława Maciągi w Jordanowie.** 5131 2 3

Inteligentną osobę
do pomocy w gospodarstwie i szyciu przyjmę na kilka miesięcy letnich. **M. W.** poste restante **Mszana Dolna.** 5118 2 3

Piękny obraz
olejny, w bogatych złoconych ramach, mogący być ozdobą najwytworniejszego salonu, jest tanio do nabycia w składzie obrazów p. Leichta, Pijarska 19, obok bramy Floryańskiej. 5091 2 3

2 kelnerki
potrzebne zaraz. Zgłoszenia pod adresem: Hotel „Pikolo“, Tarnobrzeg. 5105 2 3

Buchalter-bilansista
z wieloletnią praktyką w większych fabrykach, kawaler, poszukuje stosownej posady. Zgłoszenia Eszet poste restante Trzcinica obok Jasła. 4865 3 3

350-400 litrów
mleka świeżego dziennie z odstawą do Krakowa, zaraz do sprzedania. Bliższych wiadomości udzieli **Administracya dóbr hr. Potockich w Krzeszowicach.** 5062 2 3

Do wynajęcia
przy ul. Wygoda l. 3, obok placu Kossaka, od 1-go lipca b. r. 3 pokoje, kuchnia, przedpok., łazienka, spiżarka i t. d., całe I-sze piętro, pokoje wszystkie słoneczne, frontowe, z widokiem na ogrody, tamże pokój kawalerski z osobnem wejściem. Wiadomość na miejscu, II p. 5140 2 4

Stare sztuczne zęby
platynę, złoto, srebro, brylanty, kupuje się po cenach najwyższych od godz. 8 do 1 przed poł. i od 2 do 7 wiecz. Floryańska 20, II p., na prawo, drzwi Nr 1. Tylko do soboty wieczór dnia 15 czerwca. 5138 2 5

Poszukuje współtowarzysza lub towarzyszki na południe (Riviera austr. Dalmacya) od 15 czerwca do 15 lipca młody człowiek. Zgłoszenia pod „Podróż“ poste restante Kraków I, za okazaniem kwitu inseratowego. 4922 2 2

Nauczycielka
szuka posady na czas feryj do zarządu domu, opieki nad dziećmi lub jako towarzyszka. „Nauczycielka“ poste restante Kraków, okazicielce kwitu inseratowego 4997. 5005 3 3

OSOBA
inteligentna, młoda, znająca się wybornie na gospodarstwie, muzykalna, poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Oferty **J. K.** poste restante **Kraków.** 5206 1 2

Panna
inteligentna, pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady w kancelaryi adwokackiej lub innego podobnego zajęcia. — Adres: **Adela** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 5208

Zamiana posady
nauczycielki stałej w szkole 1 kl. o 2 siłach, w okręgu sąsiadującym z Krakowskim, w okolicy zdrowej, lesistej, przy gościńcu, budowa szkoły w toku, za posadę w jakiejkolwiek szkole przy stacyi kolejowej, jak najbliższej Krakowa. Posada tymczasowa może być na żądanie również opróżniona. Listy pod „Zamiana“ poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu ins. 5202 1 3

Pomocnik handlowy z działu galanteryjno-papierowego, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Praca“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 5201 1 1

Praktykant
z ukończoną niższą szkołą średnią lub **panna** muzykalna do ekspedycyi znajdzie pomieszczenie **w Księgarni Polskiej w Krakowie,** Floryańska 35. 5220 1 3

Chłopiec
z ukończoną II gimnazyalną lub praktykant w I roku zostanie przyjęty do sklepu korzennego z pokojem do śniadań, w Krakowie. — Zgłoszenia R. N. poste rest. Kraków. 5209 1 4

Fortepian
w dobrym stanie, maszyna do pisania, kredensy, łóżka, szafy, lustro duże z konsolą, parawaniki nowe, stoły, obrazy olejne, toaletki, maszyny do szycia, broń różna i różne rzeczy. Najtaniej sprzedaje Kupno i sprzedaż mebli i różnych rzeczy, Kraków, ulica Gołębia l. 10, sklep. 5195 1 10

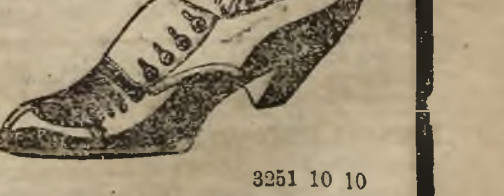
Poszukuję kamienicy jednop.
po 6 ubikacyj na dole i na piętrze, z wkładem 10.000 kor., w Podgórzu lub jednem z przedmieść Krakowa. Oferty pod **K. M.** do Gł. Agencyi Dzienników i Ogłoszeń ul. Sławkowska l. 2. 5223 1 3

Bridge licytowany.
(Auction-Bridge)
Zasady tej najmodniejszej dzisiaj gry, krótko zebrane, wyszły w druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach.
Główny skład w księgarni D. E. Friedleina w Krakowie.
413 Cena 1 korona. 44 0



Oszczędza się
kupując na wagę masę francuską do odświeżania podłóg i linoleum. 3345 9 10
Główna sprzedaż
Fiałek i Turek
Kraków, Karmelicka 8.

AUSTRYACKIE
Ganz'zowskie Towarzystwo elektryczne
z o. p. 1693 8 20
Biuro inżynierskie: Lwów, ul. Romanowicza 11. Tel. 1178.
Elektryczne oświetlenie. Elektryczne przenoszenie siły. Urządzenia kopalni i hut. Koleje elektryczne.
Dynamomaszyny, elektromotory, wentylatory, transformatory, rozdzielnice, numeratory, instrumenty do mierzenia siły, lampy łukowe, lampy żarowe, węgle do nich, przyrządy do ogrzewania i gotowania i t. d., oraz wszelki materyał instalacyjny. Cenniki i kosztorysy darmo. Na życzenie wysłanie inżyniera bezpłatnie.

Na Wiosnę i Lato

poleca 3251 10 10
Pierwszorzędny Magazyn Obuwia
„MARSO“
Kraków - - - - ulica Grodzka 20.
Eleganckie obuwie dla Pań i Panów w najnowszych fasonach i amerykańskich formach czarne i żółte **w cenach**
10'50, 12'50, 16'50

Nowo otworzony skład
porcelany, szkła, lamp naftowych i elektrycznych

O. BLAU
Kraków, Rynek gł. 8, w podworcu.
Dla P. T. Restauratorów znaczny rabat.

poleca: tuzin herbacianek 96 h, lampy stołowe od K 1·30, serwis stołowy z wzorem niezmywalnym od K 12·50, jakoteż żarówki oszczędnościowe po najniższych cenach.

Buchalter-bilansista

wład. jęz. polskim, niem., ros., poszukuje posady. Zgłoszenia „Kraków albo prowincya" poste rest. Kraków, za kwitem inserat. 5136 1 3

Śliczne łóżka

z wkładami sprężynowemi, szafy, biurka, garnitury, stoły, obrazy, firanki, portyery, piec żelazny, ścianka drewniana i wiele innych rzeczy, tanio do sprzedania. Wiadomość ulica Studencka l. 2, II piętro. 5145 1 2

2 lub 3 pokoje

i kuchnia z komfortem zaraz lub od 15 czerwca do wynajęcia. Ul. Kołłątaja 9. 5146 1 5

Poszukuję posady

przy gospodarstwie rolnem, stawowem lub fabrycznem. Zgłoszenia pod „Solidny" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5183 1 2

Buldog angielski

roczny do sprzedania. Retoryka 3, parter, na lewo, między 1 a 3. 5090 1 3

Krynica-Zdrój
Pensyonat „Dworek"

naprzeciw parku, poleca pokoje słoneczne. Kuchnia na maśle. Ceny przystępne. 5095 1 6

Młodego

pomocnika handlowego, z działu korzenno-śniadankowego, przyjmie zaraz **handel H. Goldberga w Krakowie,** ul. Wolska l. 25. Tylko pilni i sumienni pracownicy mogą o posadę reflektować. 5134 1 2

W Wiśle

od 1-go lipca na całe lato domek prywat., o 4 pokojach, ze wszyst. wygod., na górze, blisko lasu, widok śliczny, powietrze znakomite, sucho. Może być z całkowitem utrzymaniem lub bez. **Stroblowa, Wisła.** 5155 1 4

Osoba młoda

z dobrej rodziny, znająca się dobrze na krawieczyźnie, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia: jako bona do dzieci, towarzyszka do starszej pani, lektorka lub sekretarka. Zna się na gospodarstwie dworskiem. Może przyjąć zarząd. Zgłoszenia pod **Stefania M., Kraków,** Grabowskiego 11, I p., na prawo. 5185 1 5

Do Rabki

na pobyt letni przyjmie dzieci wdowa po adw. (izrael.), zapewniając im troskliwą opiekę i staranne umieszczenie. Wcześniejsze zgłoszenia Kraków, ul. Pańska 9, II p., drzwi na lewo. 5092 1 6

Wiktor Barabasz
Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 24 77 0

Bazar Cukrowy

Rynek gł. 17, w przechodniej na ulicę Bracką, poleca:

Zabawki z cukierkami, szt. 20 h.

Dla odbiorców hurtownych ceny fabryczne. 5135 1 3

Dyrekcya
The Berlitz School
ul. św. Jana 3

podaje do wiadomości, że ceny za lekcye

jęz. francusk. i niemieck.

w godzinach porannych zostały znacznie

zniżone. 4514 9 0

Całe I piętro

odpowiednie na biura instytucyi finansowej, do wynajęcia od 1 stycznia 1913. **Ul. Floryańska l. 3.** 5093 1 3

Panna

władająca poprawnie językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, jakoteż pisząca biegle na maszynie, znajdzie umieszczenie w biurze technicznem inż. W. Drzymuchowskiego, ulica Dunajewskiego 9. 5086

Do sprzedania!

Parcele budowlane w bardzo ładnem położeniu, obok fabryk na Zabłociu. — Wiadomość u właściciela w Podgórzu, Lwowska 40. 5205 1 3

Pluskwy

i t. p. **obrzydliwości** tępi **natychmiast** radykalny płyn wyrobu Drogueryi 3148 20 20

Z. Komorowskiego

Kraków, ul. Floryańska 33.

Wysyłki na prowincyę odwrotnie.

Słuchacz III r. praw

poszukuje zajęcia. Wiadomość: H. Rytel w Krakowie, ul. Kopernika 36, parter. 5221 1 3

Do sprzedania orzeł przedni (królewski).

Zgłoszenia, Dąmbski, Zaborów, p. loco. 5173 1 6

Zakopane

ul. Marszałkowska. Do wynajęcia nowa willa, z komfortem urządzona, w ogrodzie zdala od ulicy, w całości lub częściowo. Wiadomość: **Dr Wieselmann.** 5174 1 10

Panienka

lat 16, z ukończoną 7-mą klasą, poszukuje zajęcia jako towarzyszka do dzieci. Przyjmie także miejsce na prowincyi. Zgłoszenia pod S. Ch. 8 poste rest. Kraków, za okaz. kwitu. 5179 1 3

Parcela budowlana, w Zwierzyńcu (Dz. XII) pod kopcem Kościuszki, mająca 600 m□, do sprzedania z wolnej ręki. Cena 10.000 K. B. W. poste rest. Zwierzyniec. 5186 1 6

Handel kolonialny

istniejący od lat 30, w centrum miasta, do sprzedania. Zgłoszenia: **Malicki Antoni, Kraków, ulica Szlak l. 27,** od godziny 1-szej do 3-ciej. 5187 1 3

Poszukuję posady

w fabryce wapna i cegły. Byłem samodzielnym kierownikiem. — Zgłoszenia pod „Kierownik" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5181 1 2

Pielęgniarka

poleca się P. T. Publiczności. Podejmuje się po domach na doby opieki nad chorymi. Adres: Pielęgniarka, ulica Felicyanek l. 12, parter, na lewo. 5206 1 3

Nieposłuszna.

Moja matka mi kazała,
Abym wódki nie pijała,
A ja „Spotykacz" piję
I pić będę, póki żyję. 3385

Handel towarów korzennych i win
H. Fritscha
w Krakowie, Mały Rynek

poleca **ocet winny** z własnego wina. **Miód pszczelny** z własnej produkcyi przy Winnicach w górach Tokajskich, po cenach przystępnych. 5193 1 2

Place budowlane

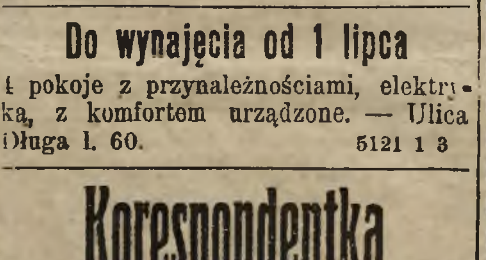
oraz willa zakopańska, o 11 ubikacyach, z młodym sadem i ogrodem jarzynowym, blisko Myślenic, pod dogodnemi warunkami zaraz do sprzedania. Bliższej informacyi udziela księgarnia w Myślenicach. 5157 1 2

Do wynajęcia od 1 lipca

4 pokoje z przynależnościami, elektryką, z komfortem urządzone. — Ulica Długa l. 60. 5121 1 3

Korespondentka

pisząca biegle na maszynie Remington, znająca dokładnie język polski i niemiecki, obznajomiona z czynnościami biurowemi, potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Fabryka farb J. Karmańskiego, Zwierzyniec. 5192 1 3



2723 65 0

Aspirant farmacyi

z ukończoną praktyką, mający zamiar uczęszczać do Uniwersytetu, znajdzie od 15 b. m. stałe zajęcie w **aptece L. Marcisiewicza w Krakowie,** Stradom 6. 5180 1 3

Do towarzystwa

lub **zarządu domem,** szuka posady intel. panna **z muzyką,** także na wyjazd!

Spólnika lub spólniczki z kapit. 5000 kor. do dobrego i pewnego interesu —

Telefonu w miejscu do odstąpienia — poszukuje się.

Mieszkania liczne, dogodne a tanie.

Wiadomość: Biuro **„Reklama", Kraków, ul. św. Jana 4.** 5177 1 3

Sprzedam natychmiast

majątek lasowy 2707 morgów, w tem 2607 lasu (sosna 92%, dąb 3%, brzoza 2%), reszta rola, łąki, linie, drogi, Gospodarstwo lasowe wzorowe, zabudowania gospodarskie, budynki czynszowe w dobrym stanie, kolej porębowa 80 lat. Roczny etat 5361 metrów kubicznych, z czego 65% drzewa materyałowego, 35% drzewa opałowego. Rzeka spławna w lesie, 10 klm. od stacyi kolejowej, polowanie znakomite (jelenie, dziki). — Cena 333 koron za morg, pożyczka hipoteczna 120.000 koron. 5103 1 3

Adwokat Dr Rubczyński, Złoczów.



Leżaki, Hamaki
Sandały

dziecięce, damskie i męskie, Lawn-Tennis, Piłki nożne, Balony gumowe, Worki dla turystów — w wielkim wyborze

SPORN i SKA
Kraków, Floryańska 14. Telefon 2246. 1398 38 104

Wyrób krakowski. Wyrób krakowski.

Doskonałe pokrycie dachów



Lekkie, trwałe, nie wymaga nigdy reperacyi.

Najwyższy stopień ogniotrwałości.

ASBIT

łupek asbestowy odporny na wiatry i zmiany powietrza.

Fabryka łupku asbestowego „ASBIT"
Spółka z ogr. poręką 5069 1 31

Kraków Fabryka: ul. Starowiślna 89. Biuro centr.: ul. Starowiślna 48. **Telefon 2105.**

Wiejska pracownia
kwiatów sztucznych
im. Maryi Konopnickiej
w Dawidowie - - obok Lwowa

założona i utrzymywana przez Ligę Pomocy przemysłowej — poleca w bogatym wyborze kwiaty sztuczne, jako to: bukiety, wiązanki, wieńce itp. gotowe i na zamówienia.

Ceny niskie! 3945 4 4 **Ceny niskie!**

Zamówienia przyjmuje

sklep Towarzystw Pomocy przemysłowej
Lwów, ul. Pańska 11.

Na żądanie wysyła się cenniki.

ŻEGIESTÓW-ZDRÓJ (Nad Popradem — przed Krynicą).
Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

położony śród cudownej przyrody górskiej, 600 m. nad pow. morza, śród wspaniałych lasów z klimatem podalpejskim.

Kąpiele mineralne o najsilniejszej szczawie żelezistej i o bardzo wielkiej zawartości kwasu węglowego, **kąpiele borowinowe** o pierwszorzędnych własnościach, **zabiegi hydropatyczne, kąpiele w rzece Popradzie, oraz słoneczne.**

Wskazania lecznicze: niedokrewność, choroby kobiece, blednica, osłabienia nerwowe, zimnica, przemiana materyj, choroby serca i naczyń krwionośnych, choroby wysiękowe i t. p.

Wody mineralne, silnie radioaktywne.

We wszystkich domach wodociągi i kanalizacya. Oświetlenie elektryczne. Poczta, telegraf, oraz **stacya kolejowa na miejscu.** Cztery dobre restauracye, oraz pensyonat. Wodę żegiestowską otrzymać można w aptekach lub w Zakładzie. Paczka (25 flaszek) kosztuje 12·50 K.

Zakład otwarty od 15 maja do końca września.

W I. sezonie do końca czerwca, oraz we wrześniu 30% opustu przy mieszkaniach oraz opust przy kąpielach mineralnych. — Bliższych wyjaśnień udziela Zarząd zdrojowy w Żegiestowie i przesyła na żądanie opłatnie prospekty. 3411 18 30

Przestroga!

Wszystkie dotychczasowe kremy i pasty do zębów (Kalodonty, Odole i t. p.) zawierają mydło, które rozkładając się na kwasy tłuszczowe, niszczy emalię zębów, zamiast ją konserwować.

Jedynie

„Tlenol" krem do zębów

prof. dra N. Cybulskiego z fabryki „TLEN"

nie zawiera mydła

nie niszczy więc zębów, a czyści je doskonale, nadaje im białość, wzmacnia dziąsła, orzeźwia jamę ustną i czyni oddech przyjemnym. Kto szanuje swe zęby używać będzie **Kremu „TLENOL".** Cena za 1 tubkę 60 halerzy.

„Tlenol" woda do ust

prof. dra N. Cybulskiego dezynfekuje i odświeża jamę ustną i gardziel, oraz zapobiega bólom zębów, niszcząc zarodniki fermentacyjne, jakie zwykle rozmnażają się w jamie ustnej z pozostałości pokarmów. Cena K 1·60 i 1 K za flaszkę.

„Tlenol" proszek do zębów

prof. dra N. Cybulskiego dzięki subtelnej miałkości składników **nie ściera emalii zębowej,** czyści ją i jednocześnie dezynfekuje jamę ustną. Cena za pudełko 60 halerzy.

Woda do ust prof. dra N. Cybulskiego prawdziwa jest tylko z marką „TLENOL".

Do nabycia wszędzie.

Cenniki i prospekty franco i gratis. 4506 4 0

300 koron

dam za wyrobienie mi stałej prywatnej posady w jakimkolwiek rodzaju pracy. Zgłoszenia pod „300" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5182 1 2

Zbłąkany

pies rasy rosyjskiej, do odebrania w Zakładzie kąpielowym Matecznego w Podgórzu. 5222 1 2

Pierożki

kluseczki, ziemniaczki przysmażane, mleko kwaśne, kaszę tatarczaną, różne jarzyny, jajeczne potrawy i leguminy słodkie 4044 5 0

poleca na kolacye

Kuchnia Jarska „Przyroda"
ulica św. Krzyża L. 7.

Ważne dla Pań!
Grodzka 32 wejście przez sień **Grodzka 32**

Magazyn Nowości

sprzedaje

z powodu korzystnego zakupna masy konkursowej:

1 m. woalu franc. od	1·20 K
„ „ haftów na bluzki	—·66 K
„ „ markizety w najnow. kolor.	1·20 K
„ „ jedwabiu „ „	1·20 K
klotowe halki	2·10 K
szlafroki	5·— K
bluzki modne	1·80 K
3 pary skarpetek	—·80 K
staniczki z haftem	—·70 K

Prócz tego wiele innych artykułów po śmiesznie niskich cenach. 5133

6-cio tygodniowy
kurs kroju i szycia

w miejscowości górskiej otwiera właścicielka pierwszorzędnej szkoły kroju, dyplomowany profesor Akademi paryskiej

p. Michalina Kozłowska.

Kurs ma za specyalne zadanie dać możność korzystania z kroju i szycia pp. nauczycielkom, oraz osobom, mającym czas li tylko w czasie wakacyj. Uczestniczki kursu mają zapewnioną troskliwą opiekę macierzyńską. Na żądanie konwersacya francuska. Bliższych wiadomości udziela **M. Kozłowska, Lwów, ulica Chorążczyzna 6, II. p.** 5156 1 3

Wisła

Śląsk austr., pensyonat Swoboda, pokoje z utrzymaniem od 5 kor. 4557 10 15

W domu przy placu Aryańskim

obok ogrodu Botanicznego zaraz albo od 1 czerwca do wynajęcia większe i mniejsze mieszkania. — Wiadomość u dozorcy domu. 4692 5 10

Jeleśnia.

Mam do wynajęcia mieszkanie na sezon letni: dom o czterech pokojach, kuchni, sieni, piwnicy, ogród i studnia, przy drodze powiatowej, w pobliżu kościoła, urzędu pocztowego i telegraficznego. Stacya kolejowa w miejscu. Bliższe wyjaśnienie u Józefa Springuta w Jeleśni. 5118 1 3

Wiele pieniędzy

zarobi każdy, kto przeczyta naszą broszurę. Wysyła zadarmo **„KOSMOS", Belg. American. Finanz-Ges. Brüssel 101 Avenue Albert.** Listy 25 h. karty 10 h. 5143

Okazyjnie na sprzedaż

za 25.000 koron w Wiśle na Śląsku austr., w górach Beskidach, willa z dwiema oficynami, ogrodem, wodociągiem, meblami i pianinem; przytem mórg gruntu nieopodal. — Wiadomość: Kraków, Długa 50, I piętro. 4785 6 10

Sok malinowy

naturalny (bez cukru), poleca: **Drogueryа w Kołomyi.** Litr kor. 1·20, pocztówka kor. 5·60 franco za pobraniem. 4793 5 10

Miód

patokę, kuracyjny i deserowy, z własnej pasieki, w 5 kilowych puszkach po 7 K 50 h, a miód do picia w 5 kilowych gąsiorach wysyła opłatnie **ks. W. Mikitka, proboszcz w Hupczyńcach,** poczta **Denysów.** 2968 33 0

Wino
2487 30 30

wyborne, naturalne wino dalmatyńskie białe, czerwone i krwawe, wysyłam od 50 litr. wzwyż w beczkach, mianowicie: białe 3 letnie, czyste jak lustro litr 65 h, czerwone, mocne, łagodne litr 65 h, krwawe, ciemne, aromatyczne (także dla chorych na żołądek) litr 70 h, na dworcu kolei Fiume. Zbiór prób w 5 kg. skrzynce 4 K. opłatnie, do nabycia. **Edm. Pauk, Eksport wina, Rjeka (Fiume).** Cennik darmo i opłatnie.

Założony w 1858 roku
MAGAZYN i PRACOWNIA
wyrobów złotych i srebrnych z drogocennemi kamieniami

Wacław Głowacki
właściciel Jan R. Głowacki
jubiler i złotnik
w Krakowie, Rynek Gł. 20.

Przyjmuje wszelkie zamiany, zamówienia i reperacye i wykonuje je pospiesznie, po cenach umiarkowanych. Wielki wybór pierścionków zaręczynowych i obrączek ślubnych w rozmaitych cenach. Skład jest zaopatrzony także w wyroby z chińskiego srebra i amerykańskiego double złota w najlepszym gatunku. 4700 2 10

Magazyn i pracownia robót ręcznych
pod firmą
Sabina Knöbel
Szewska 2

poleca na wyjazd najnowsze roboty ręczne, jak Genre, Riviera, Mimoza, Mill, Fleurs etc. po bardzo niskich cenach.

Poleca również wszelkie przybory do haftu i szycia 4839 4 8

Ogromny wybór **rękawiczek.**

Istniejąca od lat kilkunastu
PRACOWNIA
SUKIEN I KONFEKCYI DAMSKIEJ
Heleny Löffelholz
przy ulicy Grodzkiej l. 11

poleca na sezon letni kostyumy przez siły męskie wykonane, oraz suknie wizytowe, spacerowe według najświeższych modeli i po możliwie przystępnych cenach, ręcząc za wykończenie pod każdym względem dokładne. 4795 4 5

Panna inteligentna, znająca się na krawieczyźnie, poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Przyjmie także posadę jako towarzyszka lub do dzieci, na żądanie z muzyką. Wiadomość: Szkółka Froebl., Sławkowska 27. 4857 2 0

Mieszkanie

od 1 października lub wcześniej, 5 pokoi, kuchnia, nyża, przedpokój, łazienka, instal. gazowa i elektryczna, na II piętrze, Starowiślna 16. — Wiadomość tamże u właściciela. 4823 6 10

Powozy

landa, kalety, wózki, najnowsze faetoniki, krzesełka z budą do przekładania, są do sprzedania w pracowni powozów **Stanisława Sadowińskiego, w Podgórzu,** Kalwaryjska 74—76. 4846 6 6

Dnia 5 czerwca

o g. 3 po południu zgubiono albo na dworcu albo w tramwaju z dworca do Wawelu **laskę** z drzewa wężowego, z rączką rogową itd. Wynagrodzenie 10 K. Kilińskiego 5, I p. 5099 3 3

Majątek ziemski około 100 m.

w tem lasu 17-letniego około 30 m., łąk około 20 m. (bardzo dobrych), pastwiska około 7 m., reszta orne. Ziemia dobra, z budynkami (nie bardzo w dobrym stanie), inwentarzem żywym i martwym, ze zbiorami, przy drodze do Myślenic, oddalony 19 klm. od Krakowa, a 5 klm. od Myślenic, obciążenie hipoteczne 35·000 K, jest **bardzo tanio** do sprzedania! Wiadomość w Księgarni w Myślenicach. 4892 5 10

C. k. koncesyonowane
Biuro
informacyjne dla spraw wojskowych
A. Kornbergera i K. Moschenieget

udziela informacyj i sporządza podania we wszelkich sprawach wojskowych, oraz sporządza podania do Tronu i t. d. **Kraków, Willa Wenecya** 4914 2 4

Akuszerka Filipowa

mieszka przy ul. Staszica 6, II piętro. 4850 5 8

Majątek do sprzedania

pod Krakowem obszaru 128 morgów ze stawami. Godzina jazdy do Krakowa. Bliższej wiadomości udzieli osobiście Przyłudzki w Krakowie, przy ulicy Krowoderskiej l. 23. Pośrednictwo wykluczone. 4843 5 6

Samodzielny kierownik

potrzebny do urządzić się mającej **filii.** Przy przypuszczalnem uzdolnieniu 5170

dochód roczny 8-10.000 K.

Zdolni mężczyźni, którzy mają pod ręką gotówki 2—5000 K, zechcą przesyłać szczegółowe zgłoszenia z przebiegiem życia i podaniem wieku pod **W. G. 162** do Rudolfa Mossego, Wiedeń, I.